Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, wtorek, 16 maja 1939 | Nr 134

Zbrojenia mocarstw w świetle cyfr

(Własna korespondencja „Głosu Narodu")

Paryż, maj 1939 r.

Pokój zawarty w Monachium, miał już po trzech tygodniach bardzo widoczne skutki: świat rozpoczął wyścig zbrojeń, jak nigdy dotychczas. Mocarstwa zachodnio-europejskie zaczęły trzeźwo rozumować, postanowiły więc nie tylko wypełniać luki, które stwierdzono podczas częściowej mobilizacji we Francji i w Anglii, ale również dotrzymać kroku, a nawet prześcignąć tempo zbrojeń niemieckich. Poszczególne państwa zamieniają się w szybkim tempie na gigantyczne kuźnie zbrojeniowe, a arsenały pełne broni, wywierają nacisk na politykę zagraniczną.

FLOTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA ATLANTYKU.

Stany Zjednoczone A. P. są obecnie potęgą wojskową pierwszego rzędu. Nie można już porównywać Stanów Zjednoczonych 1939 r. ze Stanami Zjednoczonymi z roku 1914; już bowiem od roku 1936 Stany Zjednoczone gromadziły masy najnowocześniejszej broni, a ostatnio przeprowadzają pełny plan mobilizacji całej gospodarki narodowej. Podobnie jak w Europie zachodniej, tak i w Stanach Zjednoczonych rozbrzmiewa od marca b. r. okrzyk: „Więcej samolotów". Buduje się tam potężne typy samolotów-bombowców o 3 i 4 silnikach; wynalazcy systemu produkcji tzw. „ruchomej taśmy", tj. seryjnej produkcji, wprowadzili ten system ostatnio w przemyśle lotniczym. Amerykański przemysł lotniczy został przekształcony na masową produkcję i może zaspokoić potrzeby nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale dostarczać samolotów Francji i Anglii. Pierwsze transporty amerykańskich samolotów (około 100) nadeszły ostatnio do Francji i wywołały podziw tutejszych sfer wojskowych.

Niebawem ukaże się na Atlantyku nowa amerykańska eskadra okrętów wojennych, którą Stany Zjednoczone kończą w gorączkowym tempie.

Zaznaczyć należy, że do niedawna, Stany Zjednoczone chciały utrzymywać tylko na Pacyfiku flotę silniejszą od floty japońskiej. Obecnie ambicja Stanów Zjednoczonych sięga dalej; prócz bowiem potężnej floty na Pacyfiku, Ameryka postanowiła utrzymać potężną flotę na Atlantyku, a

bynajmniej nie jest wykluczone, że już wkrótce amerykańskie okręty wojenne pojawią się na Morzu Śródziemnym.

Na razie dla demontracji...

Również stan liczebny armii lądowej podniesiono w Stanach Zjednoczonych ostatnio do 400 tysięcy ludzi. Są to kadry przyszłego korpusu ekspedycyjnego.

LOTNICTWO FRANCJI I ANGLII.

Przez zajęcie Czech i wysunięcie znanych żądań pod adresem Polski, Hitler zrewolucjonizował angielską tradycyjną flegmatyczną politykę wojskową. Jak wiadomo, Anglia wprowadziła powszechną służbę wojskową, co w historii Anglii wydarzyło się dotąd tylko dwa razy; po raz pierwszy za Napoleona I, a drugi raz, dopiero w trzecim roku wojny światowej. Równocześnie wydano rozkazy przeszkolenia i przekształcenia armii terytorialnej, która dotąd jako rodzaj armii dobrowolnej, miała niewielkie znaczenie w porównaniu z armią zawodową. Obecny stan liczebny armii terytorialnej wynosi 20 dywizyj, z których 5 przeznaczono do obrony przeciwlotniczej. Armia terytorialna posiada już wszystkie gatunki broni, w jakie wyposażona jest każda nowoczesna armia zawodowa. Generał Temperley w dzienniku „Daily Telegraph" nazywa armię terytorialną — drugą linią armii regularnej.

W ciągu najbliższych 17 miesięcy lotnictwo angielskie liczyć będzie 5.000 samolotów pierwszej linii; brytyjski przemysł lotniczy rozbudowuje się w gigantyczne zakłady. We wrześniu 1938 r. cała Anglia drżała przed nalotem niemieckich lotników; obecnie już nie drży przed nimi i już spokojnie myśli o próbie sił z Niemcami i w powietrzu.

W ubiegłym roku nagłówki prawie wszystkich dzienników francuskich brzmiały jednakowo: „Więcej samolotów". Po podpisaniu układu monachijskiego dyskutowano we Francji publicznie zagadnienie broni powietrznej i opinia francuska doszła do zgodnego przekonania, że Francja musi pięciokrotnie podnieść produkcję samolotów. W myśl tej opinii rozbudowano już częściowo i rozbudowuje się nadal przemysł lotniczy. Podstawę zreformowanej broni lotniczej stanowią obecnie samoloty myśliwskie typu „Moreau 406", oraz lekki bombowiec „Potez 63". Do najlepszych wojskowych aparatów lotniczych Europy należą również typy seryjne francuskich aparatów myśliwskich „Bloch 105", oraz bombowców „Amiot 340" i „370", „Leo 45" i „Breguet 690". Z dyskusji publicznej przeprowadzonej we Francji wynika, że francuska flota powietrzna, licząca jeszcze niedawno tylko 500 aparatów pierwszolinijnych, wynosić będzie z końcem r. 1940 najmniej 5.000 samolotów bojowych pierwszej linii.

Pierre Cot, były francuski minister lotnictwa, obliczył niedawno, że Anglia i Francja posiadają obecnie flotę powietrzną wynoszącą razem około 88 proc. floty niemieckiej. Obliczenie to jednak nie jest dokładne. Jeśli bowiem za podstawę obliczeń weźmiemy jakość aparatów angielskich i francuskich najnowszej konstrukcji i z najlepszego materiału, to państwa zachodnio-europejskie okażą się znacznie mocniejszymi od Niemiec. Niemniej, państwa te postanowiła wytężyć wszystkie swe siły, by również ilościowo dogonić Niemcy, które zresztą zbroją się dalej. W każdym razie, państwa zachodnio-europejskie rozpoznały już rok temu słabe miejsce swego uzbrojenia i teraz je naprawiają.

NIEMCY STAJĄ DO WYŚCIGU.

Ogólnie wiadomo, że Niemcy w ubiegłym roku zbroiły się w niezwykle gwałtownym tempie. Niemniej, w porównaniu z najnowszym planem przyszłych zbrojeń Niemiec, który uzgodniono w Berchtesgaden w dniach 6 i 7 b. m., ich dotychczasowe zbrojenia były tylko wstępem. Główny dowódca sowieckiej floty powietrznej, gen. Łoktionow, ocenił niedawno stan liczebny wojskowego lotnictwa Niemiec na 5.000 aparatów. Deputowany francuski, Paul Rives, sprawozdawca budżetu francuskiego lotnictwa wojskowego, również tę liczbę podał. Rives powołał się również na oświadczenie Goeringa, że Niemcy w roku 1939 zamierzają rozbudować swe lotnictwo wojskowe do wysokości 10.000 aparatów. W każdym razie uchodzi za rzecz pewną, że w bieżącym roku Niemcy będą usiłowały osiągnąć liczbę 7.500 aparatów. Można sobie łatwo wyobrazić, jakie koszta wyniesie owo powiększenie broni powietrznej Niemiec, jakie ilości surowców pochłonie oraz jakiego nakładu przemysłowego będzie wymagać. Gospodarka niemiecka ma jednak zdziałać jeszcze więcej. Według wspomnianego wyżej planu (z 6 i 7 b. m.) liczba średnich i ciężkich czołgów ma być do końca 1940 r. podwojona, przy czym postanowiono wyprodukować 500 czołgów najcięższych, których dotąd Niemcy nie posiadają. Ponadto postanowiono podwoić liczbę ciężkiej i najcięższej artylerii. Arsenały armii niemieckiej mają być całkowicie wypełnione i doprowadzone do stanu wojennego. Jest to program, rzeczywiście wprost gigantyczny; niemiecki przemysł zbrojeniowy chcąc urzeczywistnić ów nowy plan, będzie musiał jeszcze w 1939 r. podwoić swą produkcję z 1938 r.

SIŁY SOWIETÓW.

W tym ogólnym wyścigu zbrojeniowym nie brak naturalnie i Sowietów. Opierając się na cyfrach Komisariatu dla ciężkiego przemysłu, Sowiety wydały w 1938 r. 34 miliardów rubli na cele wojskowe. Na rok 1939 przewidziano koszt produkcji na cele wojenne w sumie 48.3 miliardów rubli. Zbrojeń Rosji sowieckiej nie można jednak porównywać ze zbrojeniami żadnego innego kraju. Stan sprzętu wojennego armii czerwonej w 1938 r. przedstawiał się mniej więcej następująco:

11.250 samolotów wojskowych i ponad 15.000 czołgów. Organ niemieckiego sztabu generalnego „Militärwissenschaftliche Rundschau" w numerze z września ub. r. donosił, że lekka artyleria rosyjska jest liczniejsza od tegoż gatunku broni we Francji, Anglii, Włoszech, Polsce i Japonii razem wziętych. Nowy typ rosyjskiego samolotu myśliwskiego marki „Habicht" jest szczególnie lekki, szybki i ruchliwy. W 1938 r. wyprodukowano w Sowietach ponad 1.000 sztuk tego typu samolotów. Jak różnorodne są typy samolotów rosyjskich, wynika między innymi chociażby z tego, że major lotnictwa sowieckiego, Stefanowski, święcił niedawno niecodzienny jubileusz; wypróbował w próbnych lotach setny (!) prototyp samolotu na użytek czerwonej armii.

Rosja sowiecka stoi jednak przed innymi zadaniami, aniżeli Europa. Nie idzie jej bowiem tyle o ilościowe podwyższenie zbrojeń, gdyż armia jej wyposażona jest już całkowicie w broń wszelkich gatunków, ile raczej o odnowienie sprzętu wojennego i uzupełnienie broni wybrakowanej.

Jeżeli teraz dodamy produkcję zbrojeń Polski i mocarstw zachodnich, co jest politycznie uzasadnione, to ujrzymy w rezultacie, że Trzecia Rzesza ani dzisiaj, ani w przyszłości nie zdobędzie przewagi. Wprost przeciwnie; przy odpowiedniej polityce zagranicznej czynnik „czas" musi obrócić się na niekorzyść Niemiec tak, że w rezultacie Trzecia Rzesza musi skapitulować przed państwami zbrojącymi się z konieczności i musi się uspokoić w swych ambicjach.

S. O.

Hitler chciał zniszczyć Polskę

Rewelacje b. prez. Rauschninga

Londyn, 15. V. (S). „Sunday Times" zamieścił rewelacyjny artykuł b. prezydenta senatu Gdańska Rauschninga, o zagadnieniu gdańskim, w którym tenże omawia **objektywnie znaczenie Gdańska dla Polski.** Najważniejszy ustęp poświęcony jest relacji z poufnych i osobistych wyjaśnień **Hitlera** polityki wschodniej tego ostatniego w czasie gdy Rauschning zajmował stanowisko prezydenta senatu Wolnego Miasta i uchodził za nazistę.

Polityka Hitlera zmierzała wówczas już do podporządkowania Rzeszy całego szeregu na pół suwerennych państw związanych z Rzeszą aliansami politycznymi i militarnymi. Niewyczerpana liczebnie ludność tych państw miała stanowić dla Rzeszy rezerwat nie **wykwalifikowanych robotników, którzy pracowaliby pod nadzorem Niemców.** Te narody podrzędne tworzyłyby pewnego rodzaju **pańszczyznę służącą interesom niemieckim.** Do państw tych Hitler zalicza pastwa **bałtyckie, Polskę, Rumunię, Jugosławię Węgry i Czecho-Słowację.** Hitler wysunął poza tym charakterystyczne dla swej mentalności projekty dotyczące państw nadgranicznych. Z tych państw **zamierzał dosłownie usunąć całą ludność, by stworzyć w ten sposób rzeczywiście puste obszary, jako rezerwat dla kolonizacji niemieckich chłopów.**

Rauschning nie wyjaśnia, czy te plany podbojowe Hitler miał przed czy po zawarciu paktu nieagresji z Polską, podkreśla jednak, że **pierwszym krokiem do przeprowadzenia tych planów miało być zniszczenie Polski, jako wielkiego mocarstwa i zredukowanie jej do zależnego od Niemiec państewka, zamieszkałego przez 15 milionów mieszkańców.**

Oczy Paryża zwrócone na Gdańsk

Paryż, 15. V. (P). Wczorajsza mowa Mussoliniego **przeszła tutaj bez wrażenia. Minęły czasy, kiedy mów dyktatorów oczekiwano z wielkim napięciem. Dziś koła polityczne Paryża zajmują się niemal wyłącznie sprawą Gdańska. Zapowiedziane na poniedziałek wielkie manifestacje niemieckie w Gdańsku — zdaniem paryskich kół — obliczone są na zastraszenie opinii polskiej i jako takie z góry skazane na niepowodzenie. Co do stanowiska Polski — po oświadczeniu min. Becka —**

nie można mieć żadnych złudzeń,
jak Polska postąpi w razie jakiegokolwiek
naruszenia jej praw w Gdańsku.

Również i stanowisko Anglii i Francji jest najzupełniej jasne. Niektóre dzienniki fracuskie, jak „Figaro", doszą o poważnych nieporozumieniach między Rzymem a Berlinem na tle stosunków polsko-niemieckich. Doniesieniom tym nie daje się jednak wiary. Sam Mussolini we wczorajszej mowie wspomniał o problemach, które muszą być „w interesie pokoju i sprawiedliwości" jak najszybciej załatwione. Że przy tym miał na myśli również roszczenia Niemiec do Polski, zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Sprawa Gdańska przedstawia się niewątpliwie bardzo poważnie. Nie sądzi się tutaj, aby Hitler ośmielił się na powtórzenie „chwytu sudeckiego", ale możliwości tej także nie wyklucza się. Bo jakiż cel może mieć antypolska heca, zapowiedziana na dzień 15-tego w Gdańsku?

Gen. Łuczyński prezesem Zw. Legionistów

W niedzielę odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem gen. sen. Zarzyckiego z Warszawy okręgowe zgromadzenie delegatów Związku Legionistów. Po sprawozdaniach i załatwieniu spraw organizacyjnych, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi okręgu z prezesem dr M. Kwaśniewskim na czele, i wybrano nowy zarząd. Prezesem okręgu krakowskiego został wybrany dowódca O. K. Kraków, gen. Jerzy Narbutt-Łuczyński.

Jak się dowiadujemy wybór ten wywołał duże zadowolenie w kołach ozonowych, gdyż dotychczasowy prezes, sen. Kwaśniewski, od niedawna także prezes krakowskiego Stronnictwa Demokratycznego, uchodzi za przeciwnika Ozonu.

Wizyta królowej Wilhelminy w Belgii

Haga, 15. V. (PAT). W czasie oficjalnej wizyty królowej Wilhelminy w Belgii od 23 do 25 b. m. towarzyszyć jej będą poza świtą minister spraw zagranicznych Patijn i dyrektor gabinetu królowej, Jonkheer van Tets van Gourdriaan.

Giełda warszawska

Warszawa, 15. V. (Tel. wł.). Notowania giełdy warszawskiej z dn. 15. V. 1939. **Dewizy:** Belgia 90.50, Amsterdam 285.40, Kopenhaga 111.10, Londyn 24.86, N. Jork 5.30¾, N. Jork kabel 5.31¼, Oslo 124.90, Paryż 14.07, Sztokholm 128.20, Zurych 119.10.

Akcje: Bank Polski 111.00, Cukier 34, Lilpop 81—81½, Modrzejów 17¼, Ostrowiec 77.00, Starachowice 53—52¾.

Pożyczki: 4½% wewnętrzna 60½, 3% inwestycyjna I em. 79.00, II em. 80.00, 5% konwersyjna 65.00, 4% dolarowa 39.35, 4% konsolidacyjna 61½ (setki i drobne 61.00).

Podróż inspekcyjna Mussoliniego

Turyn, 15. V. (PAT). Mussolini, który rozpoczął w dniu wczorajszym objazd poszczególnych ośrodków miejskich Piemontu, dokonał dziś rano uroczystej inauguracji nowych zakładów firmy Fiat. Mussolini wygłosił krótkie przemówienie wysłuchane przez ok. 50 tys. zebranych na inauguracji robotników.

Jeszcze jedno wystąpienie Roosevelta?

Nowy Jork, 15. V. (PAT). Waszyngtoński korespondent „New York Times" donosi, iż prezydent Roosevelt przygotowuje drugi apel pokojowy, z którym zwróci się w odpowiednim momencie. Według informacyj z kół, zbliżonych do departamentu stanu, prezydent ma wystąpić z propozycją zwołania konferencji, poświęconej zagadnieniom ekonomicznym.

Nowy protest brytyjski w Tokio

Londyn, 15. V. (PAT). Ambasador brytyjski w Tokio otrzymał polecenie dokonania u rządu japońskiego protestu przeciwko akcji wojsk japońskich na terenie koncesji międzynarodowej w Amoy na wyspie Kulongsu.

Według ostatnich doniesień z Kulongsu policja japońska aresztowała już na obszarze koncesji ponad 100 osób. Ponadto ze strony japońskiej zażądano dopuszczenia władz japońskich do udziału w zarządzie koncesji oraz współpracy policji koncesji w zwalczaniu elementów antyjapońskich.

Torpedowce brytyjskie w Amoy

Szanghaj, 15. V. (PAT). Agencja Domei donosi, że po okupowaniu przez Japończyków koncesji międzynarodowej w Kulangson, przybyły do portu w Amoy 2 torpedowce brytyjskie.

Czego Włochy żądają od Francji

Londyn, 15. V. (PAT). Na temat stosunków włosko-francuskich korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" ujawnia następujące szczegóły: Niemal na dwa tygodnie przed mową Daladiera minister Ciano przedstawił ambasadorowi francuskiemu w Rzymie istotę żądań włoskich. Korespondent dowiaduje się, że **włoski minister spraw zagranicznych wyraźnie odrzucił wszelkie sugestie, jakoby Włochy posiadały jakiekolwiek roszczenia terytorialne wobec Francji.** Żądania włoskie, jak wskazał minister Ciano, są ograniczone do:

1) Wolnej strefy w porcie Dżibutti — Adis Udziału w zarządzie kolei Dżibutti — Adis Abeba, — 3) Posiadania dwóch miejsc w zarządzie kanału sueskiego, — 4) Przywrócenia **konwencji tuniskiej z r. 1896, która gwarantowała Włochom w Tunisie szereg handlowych i prawnych przywilejów oraz prawa do zachowania obywatelstwa włoskiego.**

Żądania te zostały przesłane bez komentarzy przez ambasadora francuskiego swemu rządowi i jak dotychczas odpowiedź francuska jeszcze nie nastąpiła, lecz od chwili, gdy minister Ciano wysunął te żądania, **Włochy zgodziły się na podpisanie sojuszu wojskowego z Niemcami, przez co atmosfera przyjaznych negocjacji bynajmniej się nie polepszyła.** Nie ma wątpliwości, że gotowość Francji do wszczęcia rokowań z Włochami spotkałaby się w Londynie z całkowitą aprobatą, jednak **Francja musi być jedynym sędzią tego, co może uczynić i żaden nacisk taką czy inną drogą nie będzie wywarty ze strony Anglii.**

„Protektorat" w praktyce

Niemcy rabują Czecho-Słowację

Praga, 15. V. (PAT). W związku z wywożeniem robotników czeskich do Niemiec (dotychczas wywieziono 20.000 robotników, do końca zaś lipca przewidziany jest zaciąg dalszych 30.000), w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych w Czechach i na Morawach wykazy ubezpieczalni społecznych stwierdzają poważny brak wykwalifikowanych robotników. Wedle opinii kół przemysłowych czeskich, okoliczność ta oraz fakt, **że Niemcy wywożą do Rzeszy kosztowne maszyny i urządzenia warsztatów wielkich zakładów przemysłowych czeskich, pociągnie za sobą odprzemysłowienie kraju, co w następstwie prowadzić będzie do zupełnego zubożenia Czech i Moraw.**

„Empress of Australia" wyszedł ze strefy mgieł

Londyn, 15. V. (PAT). Agencja Reutera donosi, że parowiec „Empress of Australia", wiozący królewską parę brytyjską, wyszedł już ze strefy mgły i lodowców i obecnie kontynuuje swą podróż normalnie. Do Quebec parowiec przybędzie jednak z dużym opóźnieniem.

PODRÓŻ ZBLIŻA SIĘ KU KOŃCOWI.

Londyn, 15. V. (PAT). „Empress of Australia" o godz. 14 m. 30 minęła południowe wybrzeża Nowej Funlandii, a w kilkanaście minut później z mostku kapitańskiego parowca można było widzieć przez lunetę wyspę St. Pierre de Miquelon.

Polska winna objąć służbę bezpieczeństwa w Gdańsku

Warszawa, 15. V. (Tel. wł.). Agencja Agrarna podaje następujące doniesienie swego specjalnego korespondenta w Gdyni: W rozmowie z jednym z wybitnych kupców gdańskich korespondent, który udał się z Gdyni do Gdańska na obchód 4 rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego, usłyszał miarodajną opinię o istotnych nastrojach panujących wśród kupiectwa gdańskiego. W kołach tych podkreślają, że

w interesie swobodnego rozwoju handlu gdańskiego byłoby pożądane, aby Polska, w myśl przysługujących jej praw zawarowanych w statucie Wolnego Miasta Gdańska objęła służbę bezpieczeństwa na terenie Wolnego Miasta.

Koła te obawiają się dalszych prowokacyj ze strony elementów narodowo socjalistycznych i napływających ostatnio bojówek partyjnych, które grupami po 50 ludzi przechodzą granicę Prus Wschodnich i w szyku marszawym wkraczają na teren Gdańska.

Obawiamy się powtórzenia nocy św. Bartłomieja.

oświadczył korespondentowi rozmówca gdański — która może się zwrócić nie tylko przeciwko miejscowej ludności polskiej, ale także przeciwko tym licznym elementom kupiectwa gdańskiego, które dotychczas nie przyłączyły się do ruchu narodowo socjalistycznego. Praworządna siła Polski jest naszą jedyną nadzieją i ostoją — zakończył tę rozmowę wybitny kupiec gdański.

Znaczny wzrost obrotów towarowych polsko-brytyjskich

Londyn, 15. V. (PAT). Brytyjskie ministerstwo handlu w dn. 13 b. m. udzieliło korespondentowi PAT-a danych statystycznych, dotyczących wymiany towarowej między Polską a W. Brytanią za I kwartał b. r.

W ciągu pierwszych 3 miesięcy b. r. W. Brytania wysłała do Polski towarów za 1,270.057 funt. Co się tyczy zakupów brytyjskich w Polsce, to w tym samym czasie W. Brytania importowała z Polski towarów za 2,443.401 funt.

Wzrost wzajemnych obrotów towarowych między W. Brytanią a Polską w ciągu pierwszych 3 miesięcy r. b. przekroczy 500 tys. funtów w stosunku do obrotów za ten sam okres r. ub.

Ks. Paweł opuścił Włochy

Florencja, 15. V. (PAT). Wczoraj o północy jugosłowiańska para książęca opuściła Florencję. Goście jugosłowiańscy przybyli na dworzec w towarzystwie księcia i księżnej Piemontu. Pomimo późnej godziny, na dworcu zebrały się tłumy publiczności, które zgotowały odjeżdżającym serdeczną owację. Na dworcu oczekiwali już ministrowie Markowicz i Ciano oraz przedstawiciele władz włoskich. Pożegnanie książęcej pary jugosłowiańskiej z księstwem Piemontu było bardzo serdeczne. — Równie serdecznie pożegnali się ministrowie spraw zagranicznych obu krajów.

Hitlerowski bluff w Gdańsku

Warszawa, 15. V. (Tel.). Według wiadomości nadeszłych tutaj z Gdańska, przygotowany na dziś przez hitlerowców gdańskich „Parademarsch" zupełnie się nie udał. Kilka tysięcy sprowadzonych przeważnie z Rzeszy bojówkarzy przemaszerowało przez ulice Gdańska, nie wzbudzając nigdzie większego entuzjazmu.

W społeczeństwie gdańskim zaznacza się coraz większy i głębszy rozdźwięk. Starzy Gdańszczanie, oceniając doskonale uprzywilejowaną sytuację Gdańska, jako Wolnego Miasta, o polskim zapleczu, nie pragną wrócić do Rzeszy.

Hitlerowcy gdańscy „pikietują" polskie sklepy

Warszawa, 15. V. (Tel.). Z Gdańska donoszą, że narodowi socjaliści wystawiają ostatnio przed polskimi sklepami w Gdańsku pikiety, których zadaniem jest przestrzeganie Niemców przed czynnikiem zakupów w polskich sklepach. Akcja ta nie daje dużego rezultatu, gdyż nie wszyscy kupujący biorą pod uwagę wezwanie pikieciarzy.

Reakcja stolic na mowę Mussoliniego

Londyn i Paryż pełne rezerwy

Londyn, 15. V. (S). Mowę Mussoliniego przyjęto tutaj z rezerwą, a nawet zupełnie chłodno. Zdaniem tutejszych kół politycznych przemówienie Mussoliniego przeznaczone było na użytek wewnętrzny i żadnych nowych momentów do sytuacji międzynarodowych nie wniosła.

Hitler nie dostanie nigdy kolonij

Londyn, 15. V. (S). Lord Stonehaven przemawiając w niedzielę w Oxfordzie oświadczył m. in., że zwrot Niemcom byłych kolonij niemieckich byłby „prawdziwym nieszczęściem". Afryka, — mówił — jest obecnie w stanie, w jakim chcielibyśmy mieć Europę znajdującą się pod opieką Ligi Narodów. Różne narody współżyją ze sobą wygodnie i spokojnie, ale niechby tylko Niemców wpuścić do Afryki, a ten pokojowy stan rzeczy uległby natychmiast zmianie".

„Nie ułagodzimy Hitlera nigdy niczym — mówił lord Stonehaven — i nie zapobiegniemy wojnie przez zwrot kolonij, ale co najwyżej odwieklibyśmy wojnę, a tym samym osłabimy się tylko.

Jeśli Niemcy zmuszą nas obecnie do wojny, to przekonają się, że jesteśmy dziś pięciokrotnie potężniejsi, aniżeli byliśmy w r. 1914 i jeśli wojna wybuchnie, nie będzie żadnych wątpliwości co do tego, jak się ta wojna skończy".

Berlin zadowolony

Berlin, 15. V. (T). Reakcja opinii niemieckiej na mowę turyńską jest prawie entuzjastyczna, choć Mussolini nie dał po prawdzie do tego żadnego powodu. Z uznaniem np. przyjęto do wiadomości ustępy, podkreślające gotowość Włoch maszerowania w razie potrzeby z Niemcami, a z faktu wygłoszenia przemówienia w pobliżu granicy francuskiej, wyciągą się wniosek, że Włochy nie zrezygnowały nadal ze swoich roszczeń w stosunku do Francji. Skoro Włochy upominają się o swoją przestrzeń życiową — mówi się w Berlinie — wówczas związane są nierozerwalnie życiowymi interesami Niemiec. Staną zatem w razie wybuchu konfliktu europejskiego wiernie u boku Niemiec.

AMBASADOR BRYTYJSKI NA „DEFILADZIE ZWYCIĘSTWA".

Londyn, 15. V. (PAT). Podsekretarz stanu Butler oświadczył, iż ambasador brytyjski przyjął zaproszenie rządu hiszpańskiego na „defiladę zwycięstwa" w Madrycie. Butler zaznaczył, iż, o ile mu jest wiadomym, podobne zaproszenie otrzymali również i inni przedstawiciele obcych mocarstw.

Butler dodał, że według informacyj, otrzymanych od rządu włoskiego, wojska włoskie po „defiladzie zwycięstwa" mają opuścić Hiszpanię.

Niemiecki projekt paktu z Włochami gotowy

Rzym, 15. V. (RA). Według informacyj kół politycznych nadesłano do Rzymu z ambasady włoskiej w Berlinie niemiecki projekt układu politycznego i wojskowego, który ma być zawarty między obu mocarstwami osi.

Układ polityczny według tego projektu opierać się ma na bazach, jakie przyjęto podczas wizyty hr. Ciano w Niemczech w 1936 r.

Propozycje niemieckie przewidują więc:

1) zatwierdzenie protokółu z Berchtesgaden,

2) obustronne uznanie układów przyjaźni, wiążących każde z mocarstw osi w chwili podpisania sojuszu,

3) zobowiązanie obustronne nie zawierania żadnego nowego układu bez uprzedniej konsultacji z sojusznikiem,

4) ustalenie czasu trwania sojuszu politycznego na lat 10.

Propozycje niemieckie, dotyczące współpracy wojskowej składać się mają z 6 zasadniczych punktów:

1) stwierdzenie zupełnej solidarności obu mocarstw na wypadek, gdyby jedno z nich miało być zaangażowane w wojnie z jakimkolwiek przeciwnikiem.

2) ustanowienie na czas pokoju instytucji, koordynującej współpracę obu armij, która składałaby się z równej ilości przedstawicieli Niemiec i Włoch. Nazwiska członków nie byłyby ujawnione.

3) unifikacja naczelnego dowództwa sił zbrojnych, oraz poszczególnych dowódców sił lądowych, powietrznych i morskich na wypadek wybuchu wojny. Przed wybuchem konfliktu nazwiska wodzów naczelnych nie byłyby ogłaszane,

4) zobowiązanie dwustronne do nie zawierania pokoju separatystycznego przez jednego z sojuszników kosztem drugiego,

5) w razie, gdyby propozycja tego rodzaju miała być uczyniona jednemu z sojuszników, istnieje obowiązek poinformowania i porozumienia się z drugim sojusznikiem,

6) ustalenie czasu trwania niniejszego sojuszu na lat 10.

Hitler zwiedza dalej fortyfikacje na granicy zachodniej

Berlin, 15. V. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne podaje, że kanclerz Hitler kontynuuje dziś swą podróż inspekcyjną wzdłuż zachodniej granicy Niemiec.

ŚMIETANA W NIEMCZECH — LEKARSTWEM

Berlin, 15. V. (PAT). Przewodniczący związku niemieckich producentów mleka wydał zarządzenie, według którego produkcja śmietany dozwolona jest jedynie na mocy zaświadczenia lekarskiego.

——ooo——

Kto wygrał na loterii

Warszawa, 15. V. (Tel.). Dziś, w 7 dniu ciągnienia loterii klasowej ważniejsze wygrane padły na numery:

Ciągnienie 1 i 2:
25.000 zł — 11.763.
15.000 zł — 61.769.
10.000 zł — 3586, 107.416, 123.978, 142.216.
5.000 zł — 135.783.
2.500 zł — 910, 23.569, 24.214, 33.184, 33.469, 38.588, 83.188, 123.407, 130.155, 139.723.
2.000 zł — 26.507, 31.455, 79.116, 81.059, 94.170, 98.728, 98.742, 125.277, 138.259, 139.179.

Trzecie i czwarte ciągnienie:
75.000 zł — 107.224.
50.000 zł — 26.648 i 156.999.
25.000 zł — 28.139.
20.000 zł — 151.626.
10.000 zł — 72.298, 128.327, 147.339.
5.000 zł — 18.445, 64.776, 135.895, 142.617.
2.500 zł — 16.230, 25.462, 97.794, 97.796, 102.770, 107.781, 119.302, 119.895, 147.754, 152.932, 155.379, 164.469.
2.000 zł — 5701, 22.853, 23.379, 40.624, 54.386, 90.195, 95.716, 101.032, 109.459, 116.854, 133.742, 138.101, 142.731.

Manifestacje w całym kraju

W rocznicę encyklik społecznych

W związku z 48 rocznicą encykliki „Rerum Novarum" papieża Leona XIII i 8 rocznicę encykliki „Quadragesimo Anno" Piusa XI, w całym kraju odbywają się uroczystości organizowane głównie przez Chrześcijańskie Związki Zawodowe, przy współudziale stowarzyszeń Akcji Katolickiej. W tym roku ze względu na zakaz odbywania pochodów, uroczystości mają przeważnie charakter wewnętrzny. W większości ośrodków organizowano te uroczystości w dn. 14 b. m., a to zgodnie z zarządzeniem Zarządu Głównego Ch. Z. Z., choć gdzieniegdzie, ze względu na warunki lokalne, rocznica ogłoszenia encyklik będzie obchodzona w dn. 18 i 21 maja. I tak np. Kraków będzie obchodził tę rocznicę w dn. 21 b. m.

Zamieszczamy pierwsze sprawozdania nadesłane nam do redakcji:

W Warszawie

Chrześcijańskie Związki Zawodowe obchodziły w Warszawie „Święto pracy" dnia 14 b. m. Po nabożeństwie, które odprawił **ks. prałat Kaczyński**, przeszedł ulicami stolicy ok. trzytysięczny pochód z orkiestrami, sztandarami i transparentami. Pochód przedefilował przed Grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie delegacja złożyła wieniec. Na czele pochodu niesiono transparenty z napisami: „Niech żyje Armia polska!". Na innych transparentach widniały napisy: „Precz z wyzyskiem kapitału", „Precz z wyzyskiem robotnika", „Żądamy sprawiedliwych płac", „Żądamy zatrudnienia bezrobotnych, „Żądamy przestrzegania warunków umowy zbiorowej".

Uczestnicy pochodu manifestowali żywo na rzecz armii, polskiego Gdańska, gotowości bojowej, skierowując okrzyki przeciw szykanom i urojonym żądaniom niemieckim.

Następnie w sali kinoteatru „Olza" odbyła się uroczysta akademia. W prezydium zasiedli: prezes Ch. Z. Z. **Urbański, ks. prałat Kaczyński, sekr. Spasiński, mec. Chaciński i p. Filip.** Obok prezydium ustawiły się poczty sztandarowe. Zagajenie i przemówienie na temat ogólny papieskich encyklik robotniczych wygłosił prezes Urbański. Z kolei na temat aktualny encyklik papieskich wygłosił przemówienie **mec. Chaciński.** Słowa jego o stanowisku Polski jako strażnika pokoju w Europie, zebrały długie oklaski. W końcu aktualne przemówienie o programie Chrz. Zjedn. Zawod., który jest realizowaniem zasad encyklik papieskich, wygłosił sekretarz Spasiński.

Akademię zakończono odśpiewaniem Roty.

Doniosła uroczystość w Szczakowej

Poświęcenie sztandaru Hutników Ch. Z. Z.

W niedzielę, 14 b. m. odbyło się w Szczakowie uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Zaw. Robot. Przem. Chemicznego Ch. Z. Z. (Huta Szkła), którego dokonał ks. dr Ferdynand Machay, senator R. P.

Uroczystość ta połączona z obchodem ku czci encyklik społecznych, **przerodziła się w spontaniczną i żywiołową manifestację miejscowego katolickiego społeczeństwa.** Na uroczystości te zjechały poczty sztandarowe Oddziałów Ch. Z. Z. z powiatu chrzanowskiego, oraz liczne delegacje organizacyj katolickich. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem na placu kościelnym, gdzie piękne i wzruszające kazanie, nawiązujące do wskazań społecznych Wielkich Papieży, **wygłosił ks. senator Machay**, który też dokonał poświęcenia, wygłaszając jeszcze przy tym krótkie przemówienie o znaczeniu tego aktu dla organizacji. Uroczystą Sumę odprawił ks. kan. **Studencki**, miejscowy proboszcz.

Po nabożeństwie wszyscy zebrani udali się do sali „Sokoła", szczelnie wypełniając miejsca, reszta z braku miejsca wypełniła wszystkie przyległe korytarze i ulice. Akademię zagaił prezes Oddziału Ch. Z. Z. Hutników **p. Ludwik Nowotny.** Następnie p. E. Szewczyk, imieniem Akcji złożył życzenia hutnikom. Z kolei przemawiał przedstawiciel władz administracyjnych, **ks. kan. Wł. Ryba**, kapelan Ch. Z. Z., **p. Wyzina**, sekretarz Podokręgu chrzanowskiego, **J. Kurdziel**, przewodniczący Rady Międzyzwiązkowej Ch. Z. Z., oraz p. St. **Karkowski**, sekretarz okręgowy Ch. Z. Z. z Krakowa, imieniem Okręgu i Sekretariatu Okręgowego.

Dłuższe przemówienie wygłosił **p. Fr. Dudek**, wiceprezes Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z., na temat: „Znaczenie encyklik papieskich dla świata pracy", zaś **ks. St. Bajer** mówił na temat: „Do czego dążą chrześcijańskie związki zawodowe", następnie dokonał odebrania aktu ślubowania od prezesa Oddziału i chorążego, na wierną służbę idei Ch. Z. Z., po czym wręczył sztandar prezesowi Oddziału p. Nowotnemu, który wręczył go chorążemu.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Ch. Z. Z. i odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę..." — podniosłą uroczystość zakończono, po czym odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru.

Rocznica encyklik społecznych w Kielcach

W tym samym dniu, kiedy Kielce gościły ks. Prymasa, robotnicy zgrupowani w Ch. Z. Z. obchodzili rocznicę encyklik społecznych, która była połączona z poświęceniem sztandaru. Nabożeństwo odprawił **ks. Biskup Kaczmarek**, który dokonał jednocześnie poświęcenia sztandaru. Po Mszy św. odbyła się uroczysta akademia. Zagaił ją prezes najstarszego oddziału robotników przemysłu drzewno-budowlanego. Z ramienia **Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego** przemawiał **prof. Kozłowski**, po czym p. red. **K. Turowski** odebrał od chorążego ślubowanie oraz wygłosił referat, omawiając idee przewodnie encyklik społecznych. Po uroczystości oddziały Ch. Z. Z. wzięły udział w uroczystościach.

Należy nadmienić, że Ch. Z. Z. na terenie Kielc rozpoczęły dopiero swoją działalność i **mimo wielu trudności rozwijają bardzo owocną pracę.**

Wiadomości z kraju

Katastrofa górnicza w kopalni „Wujek"

Z Katowic donoszą: W sobotę po południu około godz. 15-ej wydarzyła się katastrofa górnicza na kopalni „Wujek" w Brynowie obok Katowic. Na skutek silnego wstrząsu, zawalił się chodnik głębokości 570 m., przyczem 13 górników zostało rannych a 2 zabitych.

Wybór rektora w Katol. Uniwersytecie Lubelskim

KAP: Senat K. U. L. dokonał wyborów rektora na nowe trzechlecie. Rektorem został wybrany ponownie ks. dr Antoni Szymański, szambelan Ojca św. profesor etyki i polityki społecznej na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-ekonomicznych K. U. L.

K. O. P. ufundował kościół

14 maja we wsi Sienkiewicze k. Łuninca, odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia nowozbudowanego kościoła pod wezw. Królowej Korony Polskiej, ufundowanego przez batalion K. O. P. dla miejscowej ludności. Aktu poświęcenia dokonał ks. Biskup Bukraba, wygłaszając do tłumu patriotyczne przemówienie. Na uroczystość z okolicznych wiosek przybyło ponad 3 tysiące Poleszuków różnych wyznań, którzy złożyli na ręce znanego i lubianego działacza ppłk. Dyszkiewicza podziękowanie batalionowi K. O. P. za pomoc i opiekę nad miejscową ludnością. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych na czele z płk. Różyckim, starostą powiatowym Chmielowskim i komandorem Zajączkowskim.

3 lata za napad rabunkowy

Na zagrodę wdowy Furgowej we wsi Mokre Błota pod Radomiem, dwóch zamaskowanych osobników dokonało napadu rabunkowego. Po sterroryzowaniu rewolwerami całej rodziny, napastnicy splądrowali całe mieszkanie, po czym zbiegli.

Pod zarzutem dokonania tego napadu zasiedli na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Radomiu, sąsiedzi Furgowej, 19-letni St. Cywka i 51-letni J. Molika. Sąd uznał winę za udowodnioną w stosunku do St. Cywki, skazując go na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na ten okres czasu. Molika z braku dowodów winy uwolniono.

Przedłużenie radiowej akcji premiowej dla sekretarzy gmin

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju i Polskie Radio, uwzględniając liczne prośby pp. sekretarzy gmin o przedłużenie akcji radiofonizacyjnej, przesunęły termin nadsyłania odpowiedzi do redakcji „Pracownika Samorządowego" do dn. 15 lipca. Nadsyłane wykazy winny obejmować abonentów, zyskanych w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca b. r. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju i P. Radio przeznaczają dla uczestników akcji wiele atrakcyjnych premii ,a między innymi: pięćset złotych na książeczce K. K. O., odbiornik radiowy, dwieście złotych na książeczce K. K. O., sto złotych na książeczce K. K. O., 10 nagród w postaci książeczek oszczędnościowych K. K. O. po złotych dwadzieścia pięć każda i liczne nagrody pocieszenia.

Kielce manifestują na cześć Prymasa Polski

Kielce przeżywały w niedzielę, dnia 14 b. m. **podniosłą uroczystość** z racji pobytu **Ks. Kard. Hlonda Prymasa Polski.** Miasto pięknie udekorowane tu i ówdzie bramy triumfalne, przed pałacem biskupim zaciągnięta warta. Na uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. Prymasa przybyło bardzo licznie miejscowe społeczeństwo oraz ludność z najbliższych okolic. Na placu katedralnym ustawiły się organizacje przysposobienia wojskowego, harcerze, szkoły, stowarzyszenia, Akcji Katolickiej, oddziały Ch. Z. Z. i in. W czasie nabożeństwa **ks. dr Pilch** wygłosił podniosłe kazanie.

Wychodzącego z katedry Ks. Prymasa entuzjastycznie witano i tak dalece, że po wejściu do pałacu biskupiego Ks. Prymas musiał się ukazać na balkonie. **Nadzwyczajna serdeczność i gorące manifestowanie uczuć, które niemniej silnie przejawiło się również w dzień przybycia Ks. Prymasa do Kielc, zasługuje na szczególne podkreślenie.**

Nadzwyczaj silne wrażenie zrobiła defilada, którą Ks. Prymas przyjął w otoczeniu Księży Biskupów: **Kaczmarka i Sonika, woj. Dziadosza i płk. Dojana-Surówki.** Szczególną uwagę zwracały żeńskie oddziały Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży w barwnych regionalnych strojach.

Tak więc Kielce witały Ks. Prymasa serdecznie i owacyjnie okazując Mu swoje głębokie przywiązanie do wiary katolickiej i Kościoła.

Wdowa po zabitym w katastrofie maszyniście żąda odszkodowania

Jak się dowiadujemy Sąd Okręgowy w Warszawie przystąpił w tych dniach do rozpatrywania cywilnej sprawy, wiążącej się z głośnym procesem karnym o spowodowanie katastrofy kolejowej w lecie ub. roku.

Pociąg pospieszny, kursujący na linii Kowel—Warszawa uległ wówczas katastrofie w pobliżu stacji Konary, przy czym poniósł śmierć maszynista, Drabik. Dochodzenia ujawniły, że wykolejenie pociągu spowodował zwrotniczy stacji Konary, Kazimierz Białkowski przez rozkręcenie szyn. Chodziło mu o zwrócenie na siebie uwagi przełożonych i wykazanie rzekomej gorliwości służbowej. Liczył na to, że we właściwym czasie ostrzeże maszynistę pociągu pośpiesznego i zasłuży sobie tym na nagrodę za zapobieżenie katastrofie. Białkowski skazany został na karę dożywotniego więzienia.

Obecnie wdowa po maszyniście Drabiku wystąpiła przeciwko Polskim Kolejom Państwowym o odszkodowanie w wysokości 24.000 złotych.

Z szerokiego świata

Z AUSTRII WYEMIGROWAŁO OD CZASU „ANSCHLUSSU" PO DZIEŃ DZISIEJSZY OKOŁO 100 TYS. ŻYDÓW, z czego 45 tys. udało się do różnych krajów europejskich, 21 tys. do Ameryki półn., 6 tys. do Ameryki połun., 2.500 do Ameryki środkowej, 21 tys. do Azji, w tym ok. 6 tys. do Palestyny, 2.500 do Afryki i 1.500 do Australii. W Austrii pozostało jeszcze ok. 80 tys. żydów.

NAJWYŻSZY POMNIK RELIGIJNY ŚWIATA ZOSTANIE WKRÓTCE ODSŁONIĘTY. W czerwcu następuje odsłonięcie najwyższej na świecie statuy religijnej, a mianowicie posągu N. M. Panny w miejscowości Mas — Rillier we Francji. — Dotychczasowa najwyższa statua — to słynny, 30-metrowy posąg Chrystusa w Andach (Ameryka południowa). Razem z cokołem monumentalny posąg N. M. Panny mierzy 32 m 60 cm. Głowa ma 3 metry wysokości, średnica podstawy pomnika — 8 m, waga całości — 440 ton, a razem z cokołem i podmurowaniem — 1.500 ton. Posąg wyobraża N. M. Pannę, przyciskającą Dzieciątko do piersi. Cokół pomnika obejmuje również małą kapliczkę. Teren, na którym postawiono pomnik, dominuje nad rozległą doliną Rodanu. Wewnętrzne schody prowadzą na szczyt pomnika aż do specjalnej platformy, stanowiącej nazewnątrz aureolę dokoła głowy N. M. Panny. Mas — Rillier znajduje się niedaleko Lyonu. Na miejscu obecnego pomnika znajdowała się starożytna forteca, zbudowana po zwycięstwie Juliusza Cezara nad Helwetami w 58 roku przed Chrystusem.

—oOo—

Kielce

PRZEBUDOWA SZOSY OLKUSZ — SŁAWKÓW. W najbliższym już czasie rozpoczną się roboty przy przebudowie drogi państwowej Olkusz—Sławków na przestrzeni 13 klm. Objazd będzie się odbywał albo przez osiedle Bukowno (od Olkusza przez Mazaniec) albo też przez Ogrodzieniec. Objazd przez Bukowno stanowiłby zaledwie różnicę kilku klm, lecz wymagałby budowy około 6 klm. nowej drogi bitej kosztem około 50.000 zł. Natomiast objazd przez Ogrodzieniec przedłuży drogę o około 30 klm. — co odbiłoby się fatalnie na życiu gospodarczym powiatów olkuskiego i miechowskiego, skąd ludność wiejska latem masowo donosi furmankami artykuły rolnicze do Zagłębia Dąbrowskiego. Na budowę drogi do Bukowna zarząd miejski w Olkuszu przeznaczył około 15.000 złotych.

SZKOŁY KIELECKIE DLA SWEJ ARMII. Dziatwa szkolna i nauczycielstwo kieleckich szkół powszechnych oraz pracownicy Inspektoratu Szkolnego w Kielcach, ofiarowali 5.144 zł w gotówce i 700 zł w obligacjach i bonach Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na kupno sprzętu wojennego dla miejscowego pułku piechoty Legionów. Ofiara przekazana została na ręce dowódcy Okręgu Korpusu.

MEETING POPULARNY POLSKIEGO ZW. JEŹDZIECKIEGO. W dniach 12—14 b. m. odbywał się w Kielcach na torze wyścigowym na stadionie miejskim, meeting popularny Polskiego Związku Jeździeckiego. Meeting organizowało T-wo zawodów konnych Ziemi Kieleckiej oraz Koło Sportu Konnego, pułku artylerii lekkiej legionów w Kielcach.

PODWYŻKA PŁAC DLA SZEWCÓW CHAŁUPNIKÓW. W Chmielniku zakończył się 12-dniowy strajk szewców-chałupników. Nakładcy zgodzili się na podwyżkę płac o 30 proc. Dotychczas za wykończenie pary obuwia płacili nakładcy już od 80 gr. za wykonanie butów z cholewami do 3 zł. Obecnie najniższą płacą jest 1.05 zł, najwyższą 3.90 zł. Ponieważ 4 nakładcy odpowiedniej deklaracji nie podpisali więc ich chałupnicy nadal strajkują. W drugiej połowie bież. miesiąca nastąpi zawarcie umowy zbiorowej między nakładcami a chmielnickimi szewcami-chałupnikami.

—:oOo:—

Ciekawe odkrycia na Górze Bekieszowej w Wilnie

Z ostatnich odkryć na Górze Bekieszowej do najciekawszych należy znalezienie wielu przedmiotów metalowych, świadczących o **dość wysokim poziomie kultury materialnej „Krzywego Grodu"**, zniszczonego w końcu XIV wieku. O tym samym świadczy również duża ilość znalezionej ceramiki.

Podczas prac wykopaliskowych stwierdzono, że na dość dużym odcinku zabudowania grodu były trzykrotnie burzone, przy czym ulegały zagładzie równocześnie.

Przy badaniu warstw na tym odcinku, w warstwie najniższej, która zachowała ślady najwcześniejszego osadnictwa na terenie Krzywego Grodu, znaleziono koło paleniska, prawdopodobnie w rogu chaty, zakopany **garnek gliniany o pięknych formach, ozdobiony ornamentem.** W garnku tym znajdowały się spalone kości ptaka (najprawdopodobniej koguta) oraz węgle. Znaleziska te najprościej byłoby tłumaczyć w sposób następujący: pierwotni mieszkańcy prawdopodobnie **w celu kultowym spalili koguta, którego resztki włożono do garnka i zakopano w rogu chaty.** Jeśli się zważy, że kogut miał duże znaczenie kultowe, to jest to pierwszy ślad ofiary, którą mieszkańcy tej osady składali jakiemuś bóstwu.

Pewne światło na charakter tego znaleziska może rzucić szczegół, że i obecni jeszcze gdzie niegdzie przy wznoszeniu budynków mieszkalnych zakopuje się w rogu chaty pieniążek na pomyślność domu i gospodarza. Z innych śladów, które świadczą niewątpliwie o istnieniu w „Krzywym Grodzie" stałego życia wymienić należy **kości zwierząt domowych dzikich, kości ptactwa i ryb, łuski ryb, skorupy od jaj itp.**

W dalszym ciągu przy pracach wykopaliskowych znajduje się ozdoby kobiece i przybory wojenne.

Prace wykopaliskowe na górze Bekieszowej, które mają pomóc w ustaleniu początków Wilna trwają w dalszym ciągu.

Usunąć reklamy „Radionu"!

(sp) Społeczeństwo polskie wzięło się do bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego. Z okien wystawowych zniknęły wyroby firmy **„Persil"**, która pozwoliła sobie na oburzający antypolski występ. Zrzeszenie właścicieli kinoteatrów krakowskich uchwaliło zaprzestanie wyświetlania filmów niemieckich lub w języku niemieckim nagranych. Tym bardziej dziwi nas fakt, że po dziś dzień na tramwajach krakowskich widnieją szyldy reklamowe **„Radionu"**, będącego, jak wiadomo, wyrobem niemieckiej firmy **Schicht-Lever.**

—oOo—

Nie stwarzajmy sobie sami trudności

Że świadomość korzyści, jakie płyną z gry na Loterii Klasowej, istnieje w szerokich kołach społeczeństwa, dowodzi sam fakt nabywania co miesiąc przez setki tysięcy osób losów loteryjnych. Ale każda gra ma w ogóle sens i może być prowadzona rzetelnie tylko wówczas, gdy ujęta jest w karby przepisów, obowiązujących wszystkich bez wyjątku uczestników i z całą ścisłością wykonywanych. Wszelkie odstępstwa od tych przepisów stają się źródłem nieporozumień i sporów, często przykrych, a zawsze najzupełniej niepotrzebnych.

W myśl tej zasady dla każdej Loterii Klasowej opracowywane są regulaminy i przepisy, z którymi gracze powinni się zaznajomić przy nabywaniu losów. Plan i przepisy posiadają wszyscy kolektorzy i okazują je na żądanie nie tylko swym klientom, ale każdemu, kto się w tym celu zgłosi, trudności więc pod tym względem nie ma żadnych. Mimo to zdarza się często, że gracze bądź wcale nie zaznajamiają się z przepisami, bądź też poznawszy — nie stosują się do nich.

Najbardziej rozpowszechnionym jest zaniedbanie ostatecznego terminu odnowienia losu do następnej klasy, chociaż termin ten uwidoczniony jest wyraźnie nie tylko w przepisach, ale i na każdej „piątce". Gracz zapomina, że określenie takiego terminu jest konieczne dla dania możności kolektorowi, który w razie niewykupienia w terminie oznacznym losu staje się jego właścicielem, sprzedania go innemu zwolennikowi gry loteryjnej. Bo zadaniem kolektora jest właśnie nic innego, tylko sprzedaż losów, nie można go zatem pozbawiać niezbędnych po temu warunków.

Zaznaczyć należy, że gdy dawniej ostateczny termin odnowienia losów przypadał na 5 dni przed rozpoczęciem ciągnienia, to teraz przesunięto go na ostatni dzień powszedni przed ciągnieniem. Jest zrozumiałe, że dalsze przesunięcie terminu jest niemożliwe.

Na tym tle, gdy zwłaszcza na nieodnowiony w terminie los padnie wygrana, powstawać mogą i powstają rzeczywiście liczne konflikty. Uważający się za pokrzywdzonych gracze zwracają się do Dyrekcji P. M. L. o interwencję i przywrócenie przekroczonego terminu, byle tylko nie stracić wygranej. Reklamacje graczy rozpatrywane są przez Dyrekcję z całą życzliwością i kolektorzy też często idą swym klientom na rękę, jak o tym świadczą liczne podziękowania w listach do Dyrekcji oraz w prasie pod adresem kolektur, ale każdy zdaje sobie chyba sprawę, że pomyślne załatwienie konfliktu jest możliwe tylko w ramach wyjątkowych i to w tym jedynym wypadku, gdy los nie został jeszcze sprzedany osobie drugiej. Zresztą i przeciąganie odnowienia losu do ostatniej chwili jest niepożądane. Naprzykład p. Denis, właściciel jednej z „piątek" nr. 742, na który w pierwszym dniu ciągnienia bieżącej IV-ej klasy padła wygrana 100.000 zł., wysłał w przeddzień ciągnienia należność za los czekiem na P. K. O. Oczywiście kolektor nie mógł o tym wiedzieć i miał prawo w dniu następnym los sprzedać. Złożyło się szczęśliwie, że tego nie zrobił, a z drugiej strony — wobec braku złej woli ze strony p. Denisa Dyrekcja mogła skutecznie zainterweniować na jego korzyść, nie mniej jednak gracz przeżył kilka chwil przykrych emocji.

A przecież tak łatwo uniknąć tych wszystkich komplikacyj, trzeba tylko pamiętać o terminie odnowienia losu. Kto tego nie zaniedba, może być pewny, że otrzyma wygraną natychmiast i bez żadnych trudności.

—oOo—

Wieś słucha radia

W dziedzinie naszego życia państwowego wieś stanowi jeden z najbardziej podstawowych elementów, którego ścisłe związanie z całością aktualnych problemów społecznych i politycznych powinno być naszą najpoważniejszą troską. Wagę tego zagadnienia rozumieją wszelkiego rodzaju stowarzyszenia oświatowe i w miarę swoich możliwości śpieszą z pomocą wsi, wspierając dzieło szerzenia oświaty delegowaniem wyborowych kadr prelegentów, zakładaniem ognisk i świetlic oświatowych. O ile jednak takie stałe pogotowie oświatowe w wielu wypadkach natrafia na przeszkody i wymaga czujnej kontroli oraz niesłychanej sprawności, pomijając już wszelkie trudności techniczne, o tyle radio, jako czynnik o nieograniczonej penetracji w akcji takiej **pokonuje każdą, najuciążliwszą nawet zaporę.** Radio podejmuje zatem odpowiedzialną **misję oświatową** i w pracy swojej na tym odcinku dba o najbardziej wnikliwe podejście do słuchaczy, staje się **wiernym zwierciadłem ich potrzeb kulturalnych, zawodowych i gospodarczych.**

Pierwszą rękojmią tak szeroko i umiejętnie zakreślonego planu działania jest przede wszystkim dostateczna radiofonizacja wsi. W tym celu radio **specjalną politykę abonamentową**, prowadzi uwidoczniającą się w stosunku ulg dla rolników; niezależnie od tego umożliwia mieszkańcom wsi nabywanie odbiorników na **dogodne spłaty, powiększa moc stacji nadawczych**, a co najważniejsze, czuwa nad doborem i właściwą konstrukcją programu. W ten sposób planowo i precezyjnie pomyślana akcja zdobywa radiu **w ciągu trzech lat prawie ćwieć miliona słuchaczy.**

Program przeznaczony dla wsi jest różnorodny i atrakcyjny, uwzględnia on zatem działy: **informacyjny, społeczny, rolniczo-fachowy i rozrywkowy.** W chwilach wolnych od zajęć rolnik słucha audycyj słowno-muzycznych i słuchowisk, co w normalnych warunkach byłoby dla niego rzeczą niemożliwą. Odpowiednio zorganizowany dział informacyjny w postaci: **Gazetki rolniczej, Przeglądu ruchu produktów rolnych, Skrzynki rolniczej i Przeglądu prasy rolnilczej, a więc audycji o charakterze stałym**, wiąże go bezpośrednio z rynkami zbytu i orientuje w jego pracy zawodowej. Radio czuwa również nad przeobrażeniami społecznymi wsi i nadaje im formy najbardziej zgodne z charakterem dążności Państwa. W myśl instrukcji dostatecznych przez pogadanki o typie społecznym, wieś organizuje **ruch spółdzielczy**, uwzględniając w ten sposób własną pomysłowość i inicjatywę w tym zakresie z wypróbowanymi i fachowymi wskazaniami specjalistów. Jeśli dodamy jeszcze, że poza instruowaniem i organizacją codziennego życia gospodyń wiejskich i młodzieży, radio udziela szeregu fachowych porad rolniczych dostosowanych do wszelkich działów gospodarstwa rolnego i że dzięki temu szerzy wiedzę opartą na doświadczeniu i podstawach naukowych, wolną od przesądów i zabobonu — będziemy mieli w najogólniejszych zarysach całokształt spraw, które z coraz lepszym z roku na rok rezultatem są wytycznymi radia w jego oświatowej pracy dla wsi.

S. W.

Adam Romer

Sojusz z Turcją

Układ angielsko-turecki, przewidujący zawarcie w najbliższym czasie formalnego sojuszu, oraz oczekiwany z dnia na dzień analogiczny układ francusko-turecki są niezmiernie ważnymi wydarzeniami na arenie międzynarodowej.

Przede wszystkim rozwiewają one ostatecznie iluzje stworzenia „Mitteleuropy“, tak bliskiej realizacji pod koniec wojny światowej.

Turcja, będąca wówczas sojusznikiem mocarstw centralnych, staje się obecnie sprzymierzeńcem koalicji przeciwniemieckiej.

Są coprawda jeszcze w toku usiłowania wciągnięcia Bułgarii i Węgier do rydwanu polityki Berlińskiej za cenę popierania czynnego ich żądań rewizyjnych; usiłowania te idą w parze z próbami pozyskania Jugosławii dla współdziałania z „osią“. Tym czasem jednak Jugosławia obstaje przy neutralności, tego samego pragnie Bułgaria, nie skora do zaryzykowania udziału w nowej przegranej. Węgry zaś wzdragają się przed wszelkim angażowaniem się w kierunku, mogącym je poróżnić z Polską. Nie mogąc się przeciwstawić Rzeszy, Węgry dążą do neutralności. Przynajmniej na razie...

Jeżeli do tego dodamy wyraźnie angielską orientację Grecji króla Jerzego II, nie mogącej przeboleć utraty odstąpionych Włochom wysp Dodehanezu i ściśle związanej politycznie z Turcją, to

klęska imperializmu niemieckiego na Bałkanach i nad Dunajem wydaje się dość oczywistą.

Pozostają tam jeszcze silne wpływy włoskie, oparte dziś zbrojnie o Albanię, ale ich trwałość jest uzależniona niewątpliwie od tego, czy Włochy pójdą czy nie pójdą na szaleństwo łącznego z Niemcami wystąpienia przeciwko mocarstwom zachodnim i Polsce. Wydaje się, że Włochy tego nie uczynią. Pamiętajmy, że były one sprzymierzone w r. 1914 z mocarstwami centralnymi, a jednak w decydującej chwili ogłosiły neutralność, która stała się wstępem do czynnego ich udziału po stronie Niemcom przeciwnej. Włochy mają niewątpliwie tradycję genialnych sztukmistrzów dyplomatycznych.

Sojusz mocarstw zachodnich z Turcją otwiera Bosfor i Dardanele ich flotom, zabezpiecza całkowicie Rumunię i równocześnie zapewnia im swobodny dowóz nafty i żywności poprzez Morze Czarne i Egejskie. Pamiętać też trzeba, że

Turcja, bardzo ściśle związana współdziałaniem politycznym z Sowietami, duże posiada wpływy w Moskwie i napewno się przyczyni do pomyślnego ukończenia rokowań angielsko-francusko-sowieckich.

Chodzi o to, by Sowiety nie domagały się angażowania się mocarstw przeciwko Japonii i nie narzucały Polsce czy Rumunii pomocy militarnej. Mają one nieograniczone możliwości wspomagania państw, walczących z Niemcami, w inny sposób, nie nasuwający zastrzeżeń „ideologicznych“. Japonia zaś, która wcale się nie kwapi do udziału w rozgrywkach europejskich, nie powinna mieć żadnej podstawy do przyłączenia się do sojuszu niemiecko-włoskiego. I tu więc czeka „oś“ rozczarowanie. Wreszcie

Turcja — mimo laicyzującej polityki Mustafy Kemala — zachowała — znaczny prestiż w świecie muzułmańskim.

Dziś zaś Anglia i Francja usilnie zabiegają o pozyskanie Arabów, godząc się prawdopodobnie na federację wszystkich państw arabskich, od Arabii właściwej, poprzez Irak, Transjordanię i Palestynę, aż do Syrii, będącej w przededniu uzyskania niepodległości po wygaśnięciu mandatu francuskiego. Mając do wyboru pomiędzy Arabami a Żydami, Anglia zapewne da pierwszeństwo Arabom.

Turcja przez układ z Francją odzyska prawnie Sandżak Aleksandretty, od roku już okupowany przez wojska tureckie, ale formalnie jeszcze wchodzący w skład Syrii, będącej pod mandatem francuskim. Ten przykład pozyskania raz na zawsze Turcji przez drobną rewizję traktatów na jej korzyść jest wodą na młyn tych wpływowych kół angielskich, które pragnęłyby zastosowania analogicznej metody także gdzieindziej.

Przegląd prasy

„Ani wojna, ani pokój“...

Mowy są w modzie... Jakby „wojna“ na słowa! Jedni mówią drudzy im odpowiadają i odwrotnie. Szczególnie dużo lubi mówić Mussolini. To jeden z nielicznych wielomównych mężów stanu... Trzeba przyznać, że nieraz mówi interesująco. Nie można jednak tego powiedzieć o ostatniej mowie wygłoszonej w Turynie. W treści — wiele słyszanych już frazesów, za to nadrabiał zaostrzeniem tonu.

„Dzisiejsza mowa Mussoliniego — pisze rzymski korespondent „Gazety Polskiej“ — jeżeli porównać ją z ostatnią mową kapitolińską z dnia 20 kwietnia b. r., odznacza się znacznym zaostrzeniem tonu oraz gwałtownymi zwrotami polemicznymi pod adresem t. zw. wielkich demokracji. Fakt ten tłumaczyć należy ostatnimi wydarzeniami, m. in. układem angielsko-tureckim oraz przede wszystkim zawarciem formalnego sojuszu z Rzeszą niemiecką. Mowa odzwierciadla tedy ostatnie wydarzenia i jej całość wiernie odpowiada obecnemu stanowi rzeczy, który niedawno określono w Anglii słowami: „ani wojna, ani pokój“.

Zdaje się, że Hitler z Mussolinim stanęli nad Rubikonem i boją się go przekroczyć. Stąd ta wściekłość na „wielkie demokracje“. Najkapitalniejszy jednak ustęp wydaje nam się ten, gdzie Mussolini oświadczył:

„Ostatnimi czasy mapa trzech kontynentów została zmieniona. Trzeba jednak zauważyć, że ani Japonia, ani Niemcy, ani Włochy nie zagarnęły ani jednego metra kwadratowego ziemi, i ani jednego mieszkańca spod suwerenności wielkich demokracyj. Jak więc należy wobec tego wytłumaczyć tę wściekłość?“

Rzeczywiście, uwaga na miejscu! Przecież Hitler i Mussolini zagarniają państwa i chcą dalej zagarniać tylko te, które nie stanowią własności „wielkich demokracji“. Więc poco ten krzyk! — Zbrojenia! Widać p. Mussolini zapomniał o Korsyce, Suezie, Dżibutti. A może już skapitulował, uważając swe żądanie za niemożliwe do zrealizowania? Czyżby się łudził, że w zamian za kapitulację coś innego zyska? czy nie szkoda gardła i... słów?

Z 40 na 60 czy z 60 na 40?

Zawarcie układu między Anglią a Turcją wywołało nowy atak szału w Niemczech. Cała nienawiść skierowana jest przeciwko Turcji. W związku z tym „Warsz. Dziennik Narodowy“ donosi:

„Podobno w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Turcji, ambasador niemiecki von Papen oświadczył, że podpisanie paktu z Anglią zwiększa szanse wojny z 40 na 60 procent. Minister turecki miał na to odpowiedzieć, że jest innego zdania. Sądzi mianowicie, iż pakt ten zmniejszył szanse wojny z 60 na 40 procent i uważa przeto, że stanowisko jego rządu przysłuży się pokojowi europejskiemu.

Niedaleka przyszłość pokaże, który z ministrów miał rację. Pewnym jest jednak, że pakt angielsko-turecki bardzo znacznie pomniejszył szanse zwycięstwa niemieckiego“.

Zdaje się, że minister turecki miał rację!

I w Hiszpanii przeciwko Niemcom i Włochom!

Ale nietylko Dardanele stanęły państwom „osi“ kością w gardle. Oto dochodzą wiadomości, że w Hiszpanii też coś się psuje... Budzi się tam bardzo żywa reakcja przeciwko germanofilskiej i prowłoskiej „Falandze“, która chciałaby Hiszpanię związać z losem państw „osi“.

„W związku z tym — pisze „Goniec Warszawski“ — mówi się o niedoszłej podróży marsz. Goeringa do Hiszpanii i o ostatecznym opuszczeniu ziem hiszpańskich przez „ochotników“ niemieckich i włoskich. Ponoć do końca maja wszystkie oddziały niemieckie i włoskie mają wyjechać z Hiszpanii.

Na zmianę nastrojów w Hiszpanii wpłynęły również kłopoty finansowe rządu w Burgos. — Z Londynu i Amsterdamu nadeszły wiadomości, że agenci gen. Franco sondują możliwość zdobycia pożyczki w Anglii i Holandii. Takie same zabiegi czynią agenci rządu gen. Franco w Paryżu. Normalizacja stosunków francusko-hiszpańskich doprowadziłaby do zwolnienia złota hiszpańskiego, które jest w depozytach Banku Francuskiego“.

—ooo—

Głos Stolicy Apostolskiej

w sprawach międzynarodowych

W ostatnich czasach w prasie różnych krajów zamieszczono liczne artykuły na temat rzekomej interwencji Stolicy Apostolskiej w sprawach bieżącej polityki europejskiej. Stąd powstaje zainteresowanie problemem, jak mianowicie przedstawia się rola Stolicy Apostolskiej w prawie międzynarodowym. Porusza tę sprawę m. in. londyński **„The Times“** w art. „Watykan — Stolica świata“ (Vatican — The Throne of the World). Uwagi tam podane należy uzupełnić, aby stworzyć całokształt tego zagadnienia w oświetleniu katolickim.

Stanowisko Stolicy Apostolskiej i sama organizacja władz papieskich są unormowane prawem kanonicznym. Kodeks prawa kanonicznego postanawia w kanonie 7, że **„pod pojęcie Stolicy Apostolskiej podpada nie tylko papież, ale w zasadzie także kongregacje, trybunały i urzędy, za których pośrednictwem papież zwykł załatwiać sprawy całego Kościoła“.**

Jeden z wybitnych teoretyków prawa międzynarodowego prof. w Getyndze **Karol Martens** tak pisał w swym „Manuel diplomatique“:

„Precedencja papieża w charakterze Wikariusza Jezusa Chrystusa i następcy św. Piotra również jak Najwyższego Kapłana, była też uznawana przez wszystkie mocarstwa katolickie, podczas gdy suwereni protestanccy, mający honory królewskie, widząc w nim tylko świeckiego suwerena państwa Stolicy świętej, i żądając pierwszego kroku przed nim, ustępują mu go dziś z kurtuazji“.

Dr Zygmunt Cybichowski, prof. prawa międzynarodowego, podkreśla, że jeszcze przed rozstrzygnięciem t. zw. kwestii rzymskiej, ustawa włoska z 13 maja 1871 r. opiewała, iż osoba papieża jest uświęcona i nietykalna; zamach na nią karze się na równi z zamachem na osobę króla. Tak samo karze ulega obraza osoby papieża (art. 1—2). Rząd włoski oddaje we Włoszech papieżowi honory jak władcy i zachowuje mu pierwszeństwo honorowe. Posłowie państw obcych, uwierzytelnieni u papieża mieli we Włoszech wszelkie przywileje i uwolnienia, które podług prawa narodów przedstawicielom dyplomatycznym się należą (por. System prawa międzynarodowego).

W r. 1929 — jak wiadomo — Stolica Apostolska zlikwidowała zatarg istniejący od r. 1870 z państwem włoskim. Został podpisany traktat, **mocą którego Stolica Apostolska otrzymała niezależność rzeczywistą i konkordat, regulujący stanowisko Kościoła we Włoszech. Państwo włoskie uznało władzę zwierzchnią Papieża nad Watykanem, a co za tym idzie, uznało Watykan wobec prawa międzynarodowego za niezależne państwo.**

Jeszcze przed rozstrzygnięciem kwestii rzymskiej utrzymywały stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską obok państw katolickich i państwa protestanckie. A nawet zwierzchnicy mocarstw niechrześcijańskich składają głowie Kościoła powszechnego oficjalne wizyty. Posłowie papiescy (t. zw. nuncjusze), w stolicach państw katolickich są tradycyjnie bez względu na czas służby na swym stanowisku, dziekanami ciała dyplomatycznego a tradycje te uznają i państwa protestanckie.

Rola Stolicy Świętej w sprawach międzynarodowych jest wyjątkowa. **„Polityka papieża — pisze Fryderyk Lama — nie tylko dokonywa się według zupełnie ustalonych zasad i przy najskrupulatniejszym przestrzeganiu prawa etyki chrześcijańskiej, ale kierownik jej, Papież i Kuria Rzymska, należą do tych potęg, które mimo swego trwania w ciągu długich wieków, przy niezbędnej dla stosunków międzynarodowych tajemnicy dyplomatycznej, nie mają potrzeby obawiać się ujawnienia tych tajemnic... Stolica Apostolska bowiem — mówiąc słowami Piusa XI — na terenie polityki międzynarodowej pragnie jedynie kontynuować i doprowadzić do końca dzieło przywrócenia świata pokoju“.** („Papież i Kuria“).

Dnia 23 maja 1923 r. wyraził to Pius XI: „Wobec wszystkich narodów — mówił — żywimy ojcowskie usposobienie... Czy ludy owe trwały stale w łonie Kościoła macierzystego, czy też na krótszy czas oderwały się od niego, wszystkie one są dziećmi wspólnego Ojca, który rad jest siedzieć z nimi razem przy stole“. Oto punkt widzenia, kierujący „polityką“ Stolicy św.

Rozumie to i Polska, która przez usta swego Prezydenta (w telegramie z okazji rozwiązania kwestii rzymskiej 13. II. 1929) tak się wyraża: **„Swobodne wykonywanie najwyższej władzy i wzniosłego powołania Stolicy Świętej tylko się przyczyni do pogłębienia ducha pokoju pomiędzy duszami i ludami i odpowiada najgłębszym życzeniom wszystkich narodów“. A. K.**

Z oślej łąki

Miałem nieszczęście wziąć do ręki książkę **Bret Harte'a** pt. „Uwięzieni we mgle“ — w tłumaczeniu **Kazimierza Maliszewskiego.** Wiadomą jest rzeczą, że w nieszczęściu szukamy bliźniego, aby się z nim podzielić swym strapieniem i odczuć choćby pozorną ulgę. Tak też i ja czynię, cytując poniżej kilka „kwiatków“ przekładu „polskiego“.

Oto one: „Panina odwaga będzie wynagrodzona“ (str. 8), „Dosyć tego! — weźcie się za robotę!“ (str. 78), „Mrs. Markham zmuszona kołysaniem okrętu, uległa usypiającemu działaniu powietrza zatoki Meksykańskiej i się zdrzemnęła“ (str. 262).

Czytelnik niestety nad książką „się zdrzemnąć“ nie może, bo go takie i tym podobne „kwiatki językowe“ pobudzają do wściekłości. Chce się krzyknąć pod adresem niektórych — niestety dość licznych — tłumaczy: „Dosyć tych bzdurstw! Weźcie się za robotę“ i naucecie się najpierw pisać po polsku, a dopiero potem tłumaczcie! **(sp.)**

Z dnia

Trawa i pies

Jakie dwa tygodnie temu byłem świadkiem takiej sceny: na zieleńcu przy Al. Krasińskiego, funkcjonariusz magistracki „prał“ psa lagą, aż łomotało. Gdyby tak na miejscu psa był człowiek, niechybnie interweniowałoby Pogotowie. Ponieważ to był tylko pies, więc ujęła się za nim jakaś pani.

Jak pan śmie tak bić psa? — zapytała oburzona. — Cóż złego robi?

— Niszczy trawę na skwerze! — brzmiała odpowiedź funkcjonariusza magistrackiego.

Voila! Piesek chodził po trawie i „niszczył“ ją! To rzeczywiście karygodne. Dziś rozbił na tym samym skwerze swoje namioty cyrk. Z trawy nie ma śladu. Pozostała tylko śmieszna tabliczka „Nie niszczyć trawy“. Pozostał jeszcze ten funkcjonariusz, no i obity pies. Widocznie na pamiątkę, że na skwerze była trawa. **Peer.**

Raid kolejowy pod hasłem „Poznaj Swój Kraj Ojczysty“

Komitet Wczasów Robotniczych Huty Trzyniec G. i H. S. A. przy współpracy Ligi Popierania Turystyki — Delegatury w Krakowie, zorganizował 10-dniową wycieczkę krajoznawczą pod hasłem: „Poznaj swój kraj ojczysty“. Specjalny pociąg raidowy, złożony z wagonów pulmanowskich z materacami do leżenia, wagonu dancingowego, kinowego i kąpielowego. Odjazd z Trzyńca nastąpił w dniu 15 maja. Powrót przewidziany na dzień 26 maja b. r. W wycieczce bierze udział 560 robotników Huty Trzyniec. Program wycieczki obejmuje zwiedzanie zabytków i osobliwości godnych widzenia w poszczególnych miejscowościach, oraz wycieczki statkami, motorówkami i łodziami. Trasa wycieczki obejmuje: **Poznań, Gdynię, Warszawę, Augustów, Wilno, Pińsk, Lwów i Kraków.**

5-lecie działalności naukowej Instytutu Śląskiego

Dnia 15 maja r. b. mija pierwsze pięciolecie działalności Instytutu Śląskiego, który postawił sobie za cel działalność naukową i kulturalną w najszerszym tego słowa znaczeniu, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji i potrzeb Śląska.

Pierwsze zebranie organizacyjne Instytutu odbyło się w listopadzie 1933 r., jednakże normalną działalność instytut rozpoczął w dn. 16 maja 1934 roku.

Niemały wpływ na przebieg prac Instytutu w bież. roku wywarły wypadki polityczne ub. jesieni, uwieńczone odzyskaniem Zaolzia i rozszerzeniem granic woj. śląskiego.

Chwilowo wypadki te zahamowały nieco normalny tok prac Instytutu, lecz w dalszej perspektywie rozszerzyły one teren działalności, gdyż choć Zaolzie, tak, jak cały Śląsk historyczny, było przed miotem zainteresowań Instytutu, w okresie panowania czeskiego, to jednak poza granicami państwa działalność ta ma z natury rzeczy węższe ramy.

BIBLIOTEKA INSTYTUTU.

Biblioteka podręczna Instytutu obejmuje obecnie 875 pozycyj w około 1200 tomach, nadto 160 map topograficznych, szereg map specjalnych i kilka atlasów. Istniejący w Instytucie zbiór fotograficzny obejmuje około 7000 fotografij.

W działalności Instytutu najpoważniejsze pozycje zajmuje akcja wydawnicza i organizacja badań naukowych. Nadto prowadzona jest akcja odczytowa, dział informacji naukowej i szeroka współpraca z innymi instytucjami o charakterze pokrewnym.

AKCJA WYDAWNICZA I NAUKOWA.

Wydawnictwa Instytutu w r. b. obejmują w sumie 157 arkuszy druku, a globalny dorobek wydawniczy za pierwszych 5 lat istnienia Instytutu doszedł przez to obecnie do objętości 692 arkuszy, t. j. 11.083 druku.

Bardzo ważnym odcinkiem pracy Instytutu jest organizacja badań naukowych, dotyczących Śląska, który współpracując z różnymi instytucjami i osobami, daje inicjatywę popierając studia nad zagadnieniami śląskimi i ich opracowanie.

AKCJA ODCZYTOWA.

W akcji odczytowej postanowiono poruszyć tematy ogólniejsze, cieszące się na Śląsku większym zainteresowaniem. Natomiast odczyty na tematy śląskie postanowiono w myśl uchwał, organizować w większych miastach poza Śląskiem.

W Katowicach odbyło się w ciągu sezonu (od listopada do marca wł.) 12 odczytów cieszących się wielką frekwencją. Nadto Instytut zorganizował kilkanaście prelekcyj o Śląsku na terenie Poznańskiego, Pomorza, Lwowa i Wilna w porozumieniu z zarządami Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich.

Instytut rozszerzył ostatnio swoje stosunki wymienne z instytucjami krajowymi i zagranicznymi. Kontakt naukowy nawiązano z wieloma instytucjami naukowymi i społecznymi, zacieśniając kontakt z instytucjami zainteresowanymi w sprawach śląskich na zjazdach naukowych, w których Instytut uczestniczył.

ORGANIZACJA INSTYTUTU.

Liczba osób współpracujących z Instytutem na polu naukowym przekracza liczbę 300 osób.

Obecnie do członków Instytutu zaliczają się związki samorządowe, jak magistraty większych miast, powiatowe związki komunalne i gminy wiejskie, stowarzyszenia społeczne, instytucje gospodarcze, Izby rzemieślnicze i handlowe, najpoważniejsze koncerny i w końcu szereg osobistości ze świata przemysłowego, wolnych zawodów i inteligencji Śląska.

Władzami Instytutu są: Kuratorium z Wojewodą Śląskim na czele i zarząd, oraz komisja rewizyjna i rozjemcza. Dyrektorem Instytutu jest dr Lutman.

Wiadomości sportowe

Dalsze wyniki okręgowych narodowych biegów na przełaj

Prócz okręgowego biegu narodowego w Krakowie, którego wynik podaliśmy w dniu wczorajszym, odbyły się jeszcze podobne biegi na terenie całej Polski. W Warszawie nie startowali znani biegacze: Kusociński, Noji, Herman. Zwyciężył Janiszewski J. (Warszawianka) 22.21; w Wilnie — Szereśniak 19,51,2; w Katowicach — Karwoski 18,23; we Lwowie — Borus 18,14,4; w Przemyślu — Jasiewicz 20,02; w Białymstoku — Półtorak 20,50; w Lublinie — Flis 19,47,8; w Poznaniu — Przybylski 22,56,7; w Łodzi — Kurpesa 20,22; w Brześciu n. Bugiem Szewczyk — 22,08.

Główny bieg Narodowy, który odbędzie się w niedzielę najbliższą w Warszawie, przyniesie więc wspaniałą rewię najlepszych długodystansowców Polski. Szkoda tylko, że nie będą startowali, wyżej wymienieni najlepsi polscy biegacze. Nie wiadomo, czy też (pewny w tych warunkach zwycięzca Soldan) będzie startował. Ma on wziąć udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Katowicach, które mają się odbyć w tym czasie.

Pierwszy występ piłkarzy litewskich w Polsce

W Warszawie odbył się w niedzielę mecz piłki nożnej Kowno — Warszawa, który przyniósł zwycięstwo piłkarzom warszawskim 5:2 (2:1). — Był to pierwszy występ piłkarzy litewskich w Polsce. — Bramki zdobyli dla Polaków Kniola, Baran 2 i Nawrot 2, dla Litwinów Buzinskas i Skeiwis.

Lekkoatleci Warszawy pokonali Akademię W. F.

Na Bielanach odbył się w niedzielę mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprez. Warszawy, a repr. Akademii W. F. Zwyciężyła Warszawa 140:129 pkt.

Wyniki zawodów: 100 mtr Morończyk (A) 11,2; 400 mtr. — Zabierzowski (W) 50,4, 2) Metelski (W) 52,2; 800 mtr. — Staniszewski (W) 1:57, 2) Winecki (W) 1:59, 3) Mulak (W) 2,03,2; 110 m. płotki — Gierutto (W) 16 sek.; 4 x 100 Warszawa 45 sek., 2) Akademia 45,1. Kusociński na swym odcinku przebiegł w czasie 4,05; 3 x 1500 mtr. — Warszawa 12:59,4, 2) akademia 14:07; skok o tyczce — Morończyk (A) 3,60, 2) Kluk (A) 3,60, 3) Gierutto (W) 3,50. Poza konkursem Morończyk uzyskał 4,03; skok w dal — Subra (A) 6,41; trójskok — Luckhaus (A) 13,90; skok wzwyż — Kalinowski (A) 1,77; kula — Gierutto (W) 15:05; dysk — Gierutto 43,07, 2) Lewandowski (W) 42,46; oszczep — Gierutto 56,55.

„Wiścig asów“, jaki odbył się w Warszawie na trasie około 105 klm. wygrał **Ignaczak** (Orkan), w czasie 3:14:18, 2) Wiśniewski (Polonia) 3:14:19, 3) Wandor (Cracovia) 3:14:19,2, 4) Michalak.

Metaxa, czołowy tenisista Niemiec, który ma grać z Polską o puchar Davisa, złamał dłoń prawej ręki w wypadku samochodowym. Metaxa jest jednak, jak wiadomo, graczem leworękim, dzięki czemu wystąpi prawdopodobnie w grze podwójnej w parze z Henklem.

PRZYSIĘGA OLIMPIJSKA — PRZEZ RADIO.

Podobnie jak przed Olimpiadą w roku 1936, obecnie wyznaczona została polska kadra olimpijska. Członkowie tej kadry podlegają specjalnej opiece, umożliwiającej im lepsze przygotowanie do Olimpiady, a obok tego obarczeni są specjalnymi obowiązkami, wynikającymi z zaszczytnego wyróżnienia, reprezentowania barw Polski w Helsinkach. — Zawodnicy wyznaczeni do kadry składają specjalne przyrzeczenie olimpijskie. Uroczystość ta ma się odbyć w dniu 16 maja. Wobec tego, że zgromadzenie wszystkich członków kadry w jednym mieście byłoby zbyt kosztowne — Polski Komitet Olimpijski postanowił przeprowadzić uroczystość ślubowania w poszczególnych ośrodkach.

Dzięki jednak możliwościom, jakie stwarza radio, przyrzeczenie olimpijskie, mimo że będzie przeprowadzone w sześciu lub siedmiu miastach Polski, zachowa charakter wspólnej manifestacji sportowej. Członkowie kadry olimpijskiej zgromadzą się o jednej godzinie w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Toruniu i prawdopodobnie w Wilnie w salach, w których zainstalowane będą głośniki radiowe. Punktualnie o godz. 19.00 dnia 16. V. t. j. we wtorek uroczystość rozpocznie Warszawa hymnem sportowym, po odśpiewaniu którego Kusociński zamelduje gotowość kadry olimpijskiej do przyrzeczenia. Po meldunku krótkie przemówienie do zawodników zebranych przy głośnikach w całej Polsce wygłosi wiceprzewodniczący Pol. Kom. Olimp. płk. Glabisz. Po przemówieniu rozpocznie się odczytywanie roty przyrzeczenia, a zebrani w całej Polsce zawodnicy będą powtarzać słowo po słowie. W ten sposób dzięki radiu cała kadra olimpijska złoży jednocześnie swoje przyrzeczenie. Na zakończenie oficjalnej części uroczystości chór Polskiego Radia zaintonuje z Warszawy Hymn Państwowy — śpiew podchwycą sportowcy z całej Polski.

Po części oficjalnej rozgłośnie radiowe nadadzą lokalnie audycje słowno-muzyczne, oparte na tematach sportowych.

Rozmowy handlowe polsko-amerykańskie

Pobyt oficjalnej delegacji polskiej na otwarciu Wystawy Światowej w Stanach Zjednoczonych, przypadł, jak stwierdza „Gazeta Handlowa“, na okres wyjątkowo ciepłych stosunków polsko-amerykańskich umożliwił naszym reprezentantom podjęcie rozmów na temat **przystosowania współpracy gospodarczej polsko-amerykańskiej do nowych a zmienionych warunków.**

Już od pewnego czasu ze strony Polski prowadzone były badania nad uracjonalnieniem obrotów między obu krajami, **które dotychczas układają się dla nas niekorzytnie, wykazując ciągłe rosnące saldo ujemne, sięgające ostatnio ca 70 miln. rocznie.** Jeśli zważymy, że U. S. A. jest naszym krajem wierzycielskim, to deficytowość obrotów towarowych **utrudnia normalizację ogólnych stosunków gospodarczych, wywiązywanie się z obsługi zobowiązań, a tym samym działa hamująco na możność rozrostu obrotów.**

Z tych względów, przystępując do studiów nad zmianą dotychczasowego porozumienia handlowego, zapoczątkowana została praca naszych ekspertów i odpowiednie wnioski zostały już złożone przez komisję traktatową.

Obecna delegacja polska w U. S. A., nie będzie prowadzić oficjalnych pertraktacyj handlowych, a jedynie, korzystając z przychylnego klimatu, jaki w Ameryce wytworzył się w stosunku do Polski, **podejmie starania, aby rząd amerykański ogłosił oficjalnie przystąpienie do rozmów nad rewizją traktatu.**

Przewidują w kołach najbezpośredniej zainteresowanych stosunkami gospodarczymi polsko-amerykańskimi, iż **zapoczątkowane rozmowy doprowadzą do zawarcia traktatu handlowo-taryfowego, w miejsce obowiązującego dziś traktatu handlowego.** Co się zaś tyczy form, na jakich odbywać się będzie rozbudowa obrotów towarowych, to przewidują, że w przyszłym porozumieniu **uwzględnione zostaną elementy kontyngentów. Należy** przy tym podkreślić, że Stany Zjednoczone prowadząc swą politykę handlu zagranicznego, przyznawały dotychczas krajom, z którymi zawierały umowy tzw. klauzulę największego uprzywilejowania. **Jedynie tylko z Francją i z Kanadą klauzule te zostały wzmocnione przyznaniem szeregu kontyngentów. Polska będzie więc trzecim z kolei krajem, którego przywóz do U. S. A. i import z tego kraju zagwarantowany będzie ramami kontyngentowymi.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Radio

WZBOGACAMY REPERTUAR PIEŚNI POLSKICH.

Z ciekawą inicjatywą wystąpiło Polskie Radio, ogłaszając w dniu 3 Maja konkurs na piosenkę polską. Nie chodzi tu o nowe szukanie motywów ludowych i opracowanie artystyczne folkloru, ale stworzenie nowe popularnej piosenki polskiej, która wzbogaciłaby repertuar rozgłośni radiowych polskich i przyczyniła się do wyparcia mało wartościowych piosenek obcych. Temat i charakter piosenki jest dowolny z wyłączeniem jedynie motywów z nowoczesnych tańców egzotycznych. Tekst piosenki może być nowy lub oparty o dawne teksty polskie, może dotyczyć piękna kraju, mowy polskiej, polskich obyczajów, może być poświęcony rodzinie, domowi, życiu żołnierza, marynarza i t. p. Polskie Radio wyznaczyło szereg nagród pieniężnych dla autorów tekstów i muzyki najlepszych piosenek. — Szczegółowe warunki konkursu otrzymać można w Polskim Radio, Warszawa, ul. Mazowiecka 5.

Programy stacyj radiowych

ŚRODA, 17 MAJA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty;; 11.30 Audycja dla poborowych; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiad. gospod.; 16.20 Gawęda; 16.35 Staropolskie pieśni mariańskie; 17.00 Odczyt wojskowy; 17.15 Utwory fortepianowe; 17.40 Płyty; 17.50 Pogadanka; 18.00 Piosenki; 18.30 „Nasz język“; 18.40 Powieść mówiona; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla wsi; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Wieczór literacki; 22.00 Płyty; 22.55 Przegląd prasy i komunikat szybowcowy; 23.00 Ostatnie wiadomości i wiad. z Polski w jęz. angielskim.

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 14.10 Płyty; 14.40 Odczyt; 14.50 Program na jutro i wiad. gospod.; 18.00 Wiad. bież.; 18.05 Pieśni; 20.00 Lok. wiad. sport.; 20.05 „Życie w anegdocie“; 22.00 Odczyt; 22.15 Koncert wieczorny.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Audycja dla dzieci; 8.50 Wiad. poranne; 11.25 Płyty; 14.00 Płyty; 14.45 Wiad. gospod., giełda i program na jutro; 18.00 Wiad. bieżące; 18.05 Audycja dla młodzieży; 20.00 Audycja dla wsi; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka taneczna; 22.35 Audycja literacka; 22.55 Rezerwa programowa.

Katowice. Godz. 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 14.00 Pieśni majowe z wieży Mariackiej z Krakowa; 14.10 Muzyka rozrywkowa; 14.40 Pogadanka; 14.50 Wiad. bież. i giełda; 18.00 Muzyka kameralna; 18.25 Wiad. sport.; 20.00 Pogadanka; 20.10 Płyty; 22.00 Koncert popularny.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 19.25 Sofia. „Tristan i Izolda“. 20.10 Deutschlandsender. „Słowik“. 20.30. Bruksela franc. Koncert symfoniczny. 20.30 Lille. „Piękna Helena“. 20.30. Rennes. Koncert symfoniczny. 21.00 Rzym. „Pasja wg. św. Mateusza“.

Bilans dekadowy Banku Pol.

W pierwszej dekadzie maja zapas złota w Banku Polskim powiększył się **o 0,1 miln. zł. do 443,3 miln. zł.**; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz **wzrósł o 0,9 miln. zł. do 13,6 miln. zł.** Portfel weksli **warrantów, czeków i kuponów zwiększył się o 24,0** miln. zł. do 536.3 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 48,2 miln. zł. do 125,5 miln. zł. Portfel biletów skarbowych obniżył się o 13,2 miln. zł. do 104,3 miln. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 24 tys. zł. do 53,7 miln. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“, uległy wzrostowi, pierwsza o 19,0 miln. zł. do 195,3 miln. zł., druga zaś o 1,5 miln. zł. do 146,9 miln. zł. Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 1,6 miln. zł. do 160,8 miln. zł.

Bilety bankowe w obiegu zmniejszyły się o 14,5 miln. zł. do 1.793,2 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami 5 i pół proc.

——:ooo:——

Kronika gospodarcza

Plan pracy nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym ziem górskich

Związek Ziem Górskich zatwierdził ostatnio jednolity plan pracy nad podniesieniem gospodarczym oraz kulturalnym ziem górskich. W najbliższych dniach na półkach księgarskich ukaże się 400-stronicowe wydawnictwo p. t. „Rocznik Ziem Górskich“, w którym szczegółowo podany zostanie powyższy plan.

„Rocznik Ziem Górskich“ kosztować będzie 5 zł., cena ulgowa dla turystów i organizacji wyniesie 2,80 złotych

Nie będzie sezonowej emigracji robotników rolnych do Niemiec

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym nie przewiduje się w żadnym wypadku wyjazdu robotników rolnych na roboty sezonowe do Niemiec. Należy nadmienić, że w latach ostatnich **udawało się do III Rzeszy każdorazowo kilkadziesiąt tysięcy polskich robotników.** W tym roku zastąpieni oni zostaną przez robotników włoskich i węgierskich, których pierwsza partia, licząca 8000 osób, wyjechała do Niemiec.

W chwili obecnej ma natomiast miejsce na terenie niektórych województw **rekrutacja sezonowa robotników rolnych do Łotwy, gdzie przypuszczalnie wyjadą większe, niż uprzednio partie.**

——ooo——

Kalendarzyk katolicki

WTOREK 16 MAJA. Św. Andrzeja Boboli, męczennika. Zmarł w r. 1657; św. Jana Nepomucena, kanonika w Pradze, męczennika. Zmarł w r. 1393. Wtorek i środa: dni krzyżowe czyli próśb z błagalnymi procesjami.

Wschód słońca o godz. 3.41, zachód o godz. 19.24. Długość dnia 15 godzin 43 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

ZAKOŃCZENIE TYGODNIA P. B. K. Dzisiaj zakończył się w Krakowie Tydzień Białego Krzyża przedstawieniem „Święta Pracy“ w Domu Żołnierza, wykonanym przez zespół żołnierzy garnizonu krakowskiego.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. W niedzielę o godz. 17-tej Jan Krowian, lat 48, kaleka bez nóg, wszedł na dolne wiązania mostu Dębnickiego, rozebrał się do naga, rzucając garderobę do wody i usiłował wskoczyć do Wisły, w celu samobójczym, przechodnie jednak zdołali Krowiana usunąć z mostu, przed przybyciem straży pożarnej.

ZABIŁ WŁASNĄ SIOSTRĘ. W niedzielę o godz. 20-tej w mieszkaniu przy ul. Barskiej L. 76, między Ludwikiem Chudym, lat 23, robotnikiem, a jego siostrą Julią Lewandowską lat 28, powstała bójka na tle niesnasek rodzinnych, w czasie której Chudy pobił Lewandowską tak silnie, iż ta upadła nieprzytomna, a następnie zmarła. Po stwierdzeniu zgonu Lewandowskiej, polecił lekarz zwłoki przewieźć do Zakładu Medycyny Sądowej. Chudy został przez policję zatrzymany.

Komunikaty

WITRAŻ ŚW. ANDRZEJA BOBOLI. We wtorek o godz. 9 rano w kościele parafialnym św. Szczepana, po Mszy św., odbędzie się poświęcenie nowego witraża św. Andrzeja Boboli, ufundowanego przez parafian, głównie dzięki staraniom inż. arch. Tadeusza Stryjeńskiego. Witraż według projektu p. Januszkiewicza wykonały zakłady Żeleńskiego.

WIECZÓR POEZJI ŚLĄSKIEJ. We wtorek o godzinie 19-tej w sali Kopernika U. J. odbędzie się wieczór poezji śląskiej. Utwory swoje wypowiedzą: J. Baranowicz, Wł. Pyzik, A. Hanslówna, J. K. Zaremba, W. Szewczyk, a Z. Hierowski wygłosi odczyt o lieraturze śląskiej. Oprócz tego recytowane będą utwory pisarzy zakordonowych śp. ks. Bolesława Domańskiego i Edmunda Osmańczyka. Dochód z imprezy przeznacza się na FON. Wstęp 50 gr. — akademicki 30 gr.

„PODWIECZOREK BEZ MIKROFONU“ NA FON. Stowarzyszenie Stud. Akad. Górniczej, urządza we wtorek 16 maja w kawiarni Pavillon „Podwieczorek bez mikrofonu“ z bogatym programem artystycznym, na który złożą się produkcje m. in. znanej poznańskiej śpiewaczki **Marii Dowbor**, pieśniarki **Ireny Orskiej, Leona Wyrwicza** oraz chóru Górników. Początek programu o godzinie 21. Czysty dochód przeznacza się na F. O. N.

ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA I KLASZTORU ŚW. KATARZYNY. We wtorek, dnia 16 maja, odbędzie się, staraniem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, zwiedzanie kościoła św. Katarzyny na Kazimierzu, pod kierownictwem mgr. Jerzego Żarneckiego. Zbiórka o godz. 15.30 u zbiegu placu Bernardyńskiego i ul. Stradomskiej. Udział w zwiedzaniu wynosi 50 gr., dla młodzieży szkolnej 20 gr.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Wtorek, 16. V. „Adrianna Lecouvreur“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: I. „Więzienie kobiet“ (V. Romance); II. „Darmozjad“.
APOLLO: „Skradzione życie“ (Elżbieta Bergner).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13—18 maja 1939 roku wyświetla: „Królewna Śnieżka“.
L. O. P. P.: 1) „Brawura“ (Clark Gable, Myrna Loy); 2) „Meksykańskie noce“ (Dorothy Lamour).
PROMIEŃ: „Powrót o świcie“ z Danielle Darrieux.
SCALA: „Miasto chłopców“ (Spencer Tracy, Mickey Rooney).
STELLA: „Paweł i Gaweł“ (Bodo, Dymsza, Grossówna).
SZTUKA: „Dziś wieczór u Ritza“ (Annabella).
UCIECHA: „Syn Frankensteina“ (Borys Karlof).
WANDA: „Ludzkie serca“. W rolach głównych: Wallace Berry, Mickey Roney. Ponadto w programie: dodatek kolorowy: „Dziewczynka z zapałkami“.
ŚWIT: „Kapitan Benoit“ w roli gł. Jean Murat i Mireille Balin.

Sprostowanie rektora U. J. w „Gazecie Pol.“

„Gazeta Polska“ drukuje w ostatnim nrze na str. 2, następujące sprostowanie nadesłane przez Rektora U. J.:

„P. T. Redakcja „Gazety Polskiej“ w Warszawie.

Kraków, dnia 12 maja 1939.

Na mocy art. 27 Prawa Prasowego proszę o zamieszczenie następującego sprostowania w najbliższym numerze:

„W Numerze 130 „Gazety Polskiej“ z dnia 11 maja b. r. ukazał się na stronie 2-ej w rubryce „niedyskrecje“ artykuł pt. „Otumanieni na bezdrożach“, zawierający nieprawdziwe wiadomości o działalności Zarządu Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W odniesieniu do tych wiadomości stwierdzam:

1. Nieprawdą jest, że „Zarząd tej Bratniej Pomocy po raz pierwszy w roku bieżącym dostał się w ręce tzw. Młodzieży Wszechpolskiej“ — natomiast prawdą jest, że w Bratniej Pomocy Młodzież Narodowa sprawuje władzę już od lutego 1937 r.

2. Nieprawdą jest, że „młodzież ta, obsadziwszy wszystkie stanowiska od prezesa do komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego włącznie — zamiast troszczyć się o właściwe gospodarowanie olbrzymim majątkiem „Bratniej Pomocy“ — działalność swoją rozpoczęła od demonstracji politycznej, usuwając ze wszystkich lokali zarządzanych przez Bratnią Pomoc portrety Józefa Piłsudskiego“ — natomiast prawdą jest, że

a) do władz Bratniej Pomocy oprócz członków Młodzieży Wszechpolskiej wchodzi szereg studentów, należących do innych ugrupowań młodzieży,

b) od roku 1937 gospodarka Bratniej Pomocy podniosła się, o czym można dowiedzieć się z wydawanych corocznie przez Zarząd Bratniej Pomocy sprawozdań z działalności Towarzystwa,

c) tak obecny Zarząd, jak też Zarząd poprzedniej kadencji obejmując władzę, zastał na ścianach lokali Bratniej Pomocy tylko portrety Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza i niczego w tym stanie nie zmieniał.

3. Nieprawdą jest, że „przeciwko odpowiedzialnemu sprawcy skierowano skargę do Prokuratury z powołaniem się na ustawę o obronie czci Pierwszego Marszałka Polski“ — natomiast prawdą jest, że władzom akademickim nie wiadomo jest o jakichkolwiek dochodzeniach przeciwko komukolwiek z członków Zarządu Bratniej Pomocy Studentów U. J.

(—) T. Lehr-Spławiński“.

Równocześnie drukuje „Gazeta Polska“ doniesienie Zarządu krakowskiego Akad. Związku Strzeleckiego o demonstracyjnym usunięciu przez prezesa Towarzystwa Biblioteki Słuchaczów Prawa U. J. portretu Marsz. Piłsudskiego, oraz drukuje też tekst doniesienia, jakie tenże krakowski akademicki oddział Zw. Strzeleckiego przesłał w tej sprawie do prokuratury.

Zwróciliśmy się po informacje do Zarządu Tow. Biblioteki Słuch. Prawa U. J. i odpowiedziano nam: w lokalu Towarzystwa były 3 portrety Marsz. Piłsudskiego, nie było zaś żadnego portretu Marsz. Rydza-Śmigłego; wobec tego prezes Towarzystwa istotnie niedawno zdjął jeden z portretów Marsz. Piłsudskiego, na jego miejscu powieszono portret Marsz. Śmigłego-Rydza, zaś zdjęty portret Marszałka Piłsudskiego, po oprawieniu go, gdyż stara oprawa była zniszczona, powieszono ponownie na innym miejscu.

W tej całej sprawie dwie rzeczy wydają się nam bardzo dziwne: jedna — to rola krakowskiego akademickiego oddziału Zw. Strzel., który sporządził te doniesienia, nie bardzo, jak się zdaje, zgodne z rzeczywistością, druga — to ta dziwna logika „Gazety Polskiej“, która mając doniesienie przeciw Bibliotece Prawników, zaatakowała Bratnią Pomoc Stud. U. J.

Ogólnopolski zjazd inteligencji ludowej
w Krakowie

Podniesienie materialne i kulturalne wsi, to problem zasadniczej wagi dla naszego kraju. Rozwiązanie jego jest obowiązkiem państwa i całego społeczeństwa polskiego. Przede wszystkim jednak praca na rzecz wsi jest obowiązkiem tych, którzy z niej wyszli, t. j. inteligencji ludowej.

To był cel, który przyświecał założycielom Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi — organizacji rozwijającej się żywiołowo w całym kraju.

W Zielone Święta 28 i 29 maja b. r. Kraków będzie gościł inteligencję ludową z całej Polski, która się zjedzie z racji odbywającego się Walnego Zjazdu. W programie tego zjazdu przewidziane jest nabożeństwo, które odprawi Ks. sen. Machay, wicepr. koła krakowskiego, **referat prof. Bujaka**, prezesa Zrzeszenia, **Jana Wiktora** i in. Wiele uwagi poświęci Zjazd sprawom organizacyjnym. Zjazd będzie obradował na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Organizatorzy Zjazdu apelują do inteligencji ludowej i przyjaciół wsi w całym kraju, aby w interesie wsi wzięli jak najliczniejszy udział w Zjeździe. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: **dyr. K. Kilian, Kraków, ul. Miechowska L. 6.**

Z teatru im. Słowackiego

„W perfumerii“ — komedia Miklos'a Laszlo.

Z pewnością żaden z klientów tej perfumerii Schmida w Budapeszcie nie domyśla się nawet, ile za tą ladą sklepową dzieje się spraw osobistych personelu firmy. Pan szef jest zdenerwowany i wzburzony, bo dostał anonim, że mu któryś z subiektów uwodzi żonę, podejrzewa o to idealistę Aleksandra i pozbawia go posady — pokazuje się jednak — że tym „donżuanem“ zza lady sklepowej był inny ekspedient, Jerzy, wiec znowu tego wyrzuca, a Aleksander wraca do pracy. Schmid jest zrozpaczony, chce sobie nawet palnąć w łeb, ale mu w tym przeszkodził chłopiec sklepowy, Karolek. Poza tą sprawą jest jeszcze druga, oryginalniejsza i zabawna: Aleksander koresponduje z jakąś panienką i kocha ją idealnie, nie znając jej nawet z widzenia. Tymczasem kłóci się zawzięcie ze swoją koleżanką sklepową, Klementyną— aż tu z biegiem akcji pokazuje się, że tą nieznaną ukochaną jest właśnie Klementyna. Wszystko kończy się tak, jak nakazuje prawo komedii: Schmid wspaniałomyślnie przebacza swej żonie i wraca do niej, a Klementyna i Aleksander, pogodzeni i zakochani, obiecują sobie szczęśliwe małżeństwo..

Sztuka węgierskiego autora, **Miklos'a Laszlo**, zakrawa trochę na melodramat, ma jednak tyle sytucji zabawnych i typów komediowych i tyle werwy, że nic dziwnego, iż widownia śledzi wypadki z zaciekawieniem, a przy tym bawi się dobrze, śmieje się i często zadowolona oklaskuje grę aktorów przy otwartej scenie.

Akcja komedii i jej postacie — to przekrój współczesnego mieszczaństwa na odcinku życia za ladą sklepową, życia spotykanego w każdym mieście i miasteczku. — Stąd popularność tej komedii granej z powodzeniem nie tylko w Warszawie, ale i na scenach prowincjonalnych. P. reżyser **J. Karbowski** nadał sztuce dobry nastrój — dialogi były starannie opracowane, a sceny zbiorowe miały dużo ruchu. Jedynie początek pierwszego aktu należałoby skrócić, aby widownię zainteresować wcześniej intrygą.

Schmida grał p. **Józef Karbowski** — zdenerwowanie i rozpacz zdradzonego męża znalazły w grze świetnego artysty dobry wyraz. Na wielką pochwałę zasłużył p. **Tadeusz Burnatowicz** w roli subiekta Aleksandra: stworzył żywy i przekonujący, sympatyczny typ człowieka o pięknym charakterze. Dużo też prawdy psychologicznej i artystycznej było w grze pp. **M. Arczyńskiej** (Klementyna) i **K. Opalińskiego** (Franciszek). Zabawny typ chłopca sklepowego, Karola, stworzył p. **A. Possart.** Inne role grali pp.: **Wł. Macherski** (Jerzy), **W. Kolwas, Bobrowski, Lasoniówna, Filipowska, Fuzakowski, Senowski.**

P. K. Gajewski skomponował oprawę dekoracyjną, wyobrażającą wnętrze wielkomiejskiej perfumerii.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Sygn. V. Km. 505/39.
Sygn. Sądowa III. 2. E. 260/39.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Jan Talaga, mający kancelarię w Krakowie, ul Smolki Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 czerwca 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie Gr. w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 35, odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Futro, nieruchomość obj. a) Lwh. 107 i b) 108, obie ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. IX. Ludwinów, położonych w Krakowie, przy ulicy Wilga. W skład powyższych realności, stanowiących jednolitą całość gospodarczą i służących jako przedsiębiorstwo do wydobywania piasku, wchodzą parcele bud. oznaczone Lkat. 56 Lspis. 68 o obszarze 501 m. kw., oraz Lkat. 57/1, Lspis. 79 o obszarze 8 a. 88 m. kw., na nieruchomościach tych znajduje się dom mieszkalny oznaczony Nr. orientac. 10, do którego przystawiona jest szopa drewniana z wbudowanemi dwoma komórkami ustępowymi. Opisane nieruchomości mają urządzone księgi gruntowe przy Sądzie Okręgowym w Krakowie tamże przechowywane.

Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł 30.684 gr 60, cena zaś wywołania wynosi zł 20.456.40.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.068.46.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. Oddział Egzekucyjny na trzy tygodnie przed licytacją, wcześniej zaś w kancelarii podpisanego Komornika w Krakowie, przy ulicy Smolki Nr. 10, I. p. w godzinach urzędowych.

Dnia 5 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Talaga.

Sygn. VI. Km. 1022/38.

Wierzyciel: Kontinentale Eisenhandels - Gesellschaft Kern w Pradze.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do wiadomości, że dnia 23 maja 1939 r. o godz. 11-tej w Krakowie, przy ul. Syrokomli Nr. 5, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zygmunta Hausmana, składających się: z maszyny do pisania „Merz", biurka czarnego rzeźbionego, ubrania marynarkowego popielatego, palta zimowego marengo, aparatu radiowego Philips-Super 4 lamp., kredensu orzechowego, krzesła skórą wyścielane, świecznik srebrny 4-ramienny, stołu okrągłego rozsuwanego, etażerki na książki, toalety jasnej z lustrem, szafy jasnej 3-dziel.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Józef Maczek.

Km. 685/38. — Km. 632/39.

Sprawa egzekucyjna:

1) Kasy Zaliczkowej Spółdz. zarej. z ogr. odpow. w Gorlicach o 580 zł zpn.

2) Komunalnej Kasy Oszczędności pow. gorl. w Gorlicach o 937 zł zpn.

3) Ariego Halberstama w Gorlicach o 85 zł zpn., przeciwko dłużnikom pp. Wojciechowi Wójcikowi i Józefie Wójcik w Ropicy polskiej.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach — na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 3 lipca 1939 r. o godzinie 9-tej,

w budynku Sądu Grodzkiego w Gorlicach, biuro Nr. 1, II. p., odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości, składającej się:

a) z całej realności lwh. 304 ks. gr. gm. kat. Ropica polska, objętej dłużników Wojciecha Wójcika i Józefy z Taborów Wójcikowej po połowie własnej, stanowiącej parcele gruntowe i bud. o powierzchni 1029 sążni, na których stoją: dom drewniany słomą kryty, dom parterowy murowany dachówką kryty,

b) z 1/10 części realności lwh. 348 ks. gr. gm. kat. Ropica polska objętej, Wojciecha Wójcika własnej, obejmującej powierzchni (1/10 cz.) około 68 sążni.

Nieruchomość stanowi małe gospodarstwo rolne położone w Gromadzie, Ropica polska.

Księga gruntowa prowadzoną jest przy Sądzie Grodzkim w Gorlicach. Bliższe szczegóły w protokole opisu i oszacowania z dnia 15 lutego 1939. Sygn. Km. 685/38.

Nieruchomość powyż. pod a), b), opisana, oszacowaną została łącznie na sumę 8.045 zł 20 gr., cena zaś wywołania wynosi sumę 6.033 zł 90 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 804 zł 52 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, biuro Nr. 1, II. piętro.

Dnia 10 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Marian Kosiba.

ANDREW SOUTAR. 40

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Niech pan mnie weźmie z sobą, dobrze?

— Z największą przyjemnością. Ale najpierw chciałbym zobaczyć moją kabinę. Nie jestem blisko z morzem, kapitanie i może poproszę o drobne zmiany w rozstawieniu mebli.

Obejrzał apartamencik pod pokładem i wyszedł zachwycony. Lola czekała w płaszczu na pokładzie. Zeszli do motorówki. Kapitan wołał za nimi, że za dwie godziny, jeżeli morze i wiatr pozwolą, chciałby podnieść kotwicę. Potem poszedł do kajuty na mostku i pokrzepił się alkoholem. Mówił sobie, że nawet lord Dargot, chociaż taki chytry, nie pomyślał o najważniejszej przynęcie i zabezpieczeniu — o kobiecie.

Spinnett z Lolą udali się do hotelu, wymienionego w depeszy Timsona. Usiedli w rogu palmowego dziedzińca i przez pół godziny słuchając orkiestry flirtowali jak para głupców.

Spinnett mógł być wrogiem kobiet. Mimo to potrafił uwodzić jak Casanova. Zamówił butelkę wina i pieścił małe rączki towarzyszki, spoczywające na stoliku. Mówił, jak to będzie rozkosznie przechadzać się o księżycu po pokładzie.

— Wszelkie troski spłyną z nas jak mgły z gór za podmuchem wiatru.

Cytował poetów w hołdzie dla jej pięknych oczu. Dziwił się, dlaczego bogowie tacy na niego łaskawi. W końcu uciszywszy wszelkie podejrzenia, jeżeli w ogóle coś podejrzewała, zostawił ją na chwilę, by się zapytać o walizkę, wysłaną z Londynu.

Loli chodziło po głowie, że nie powinna go była puszczać od siebie, lecz miała pełne uszy muzyki jego zalotów — inaczej tego określić niepodobna — i czuła już w rękach chrzęst banknotów, obiecanych przez kapitana w zapłacie za udaną grę. Wypiła tylko dwa kieliszki wina; była przyzwyczajona do wina, więc dziwiła się, że tak ją rozebrało.

Spinnett zatelefonował do Timsona. Wysłuchał niecierpliwie raportu starego nudziarza.

— Znowu mam to przeczucie, proszę pana — mówił Timson. — A pan wie, że nigdy mnie ono nie omyliło.

— Prawda, zwłaszcza podczas wywczasów w Dartmoorze, bo tam nie mogłeś popełnić żadnej omyłki. Co ci chodzi po głowie?

— Radzę panu nie jechać na morze!

— Dlaczego?

— Była tu u mnie ta — ta siostra — wie pan, czyja? Może ona trochę niespełna rozumu, ale mi się zdaje, że w tym coś jest. Po niej przyszła Janith O'Mallory. Skarżyła się, że ją śledzą. Nie podoba mi się to wszystko, proszę pana.

— Nie podoba ci się, dobrze. Włóż czapkę i kapotę, wynieś się i nie wracaj. Znajdę sobie innego.

— Pan by tego nie zrobił. Nie wiem, jakby pan dał sobie radę beze mnie.

— Słuchaj, hyclu, jadę do Lizbony. Zdecydowałem się. Jeżeli boisz się być sam w mieszkaniu, wyprowadź się i wróć za miesiąc.

— Więc pan jedzie tym jachtem?

— Nie, przyjacielu, rozmyśliłem się. Ostatecznie mam skłonność do choroby morskiej. Pojadę lądem. Jesteś zadowolony?

— Będę spokojniejszy.

— Dobrze, dobrze. A jak tam Napoleonka?

— Sam nie wiem, proszę pana.

— Znajdziesz drugą butelkę w biurku w dolnej szufladzie na lewo. Pij oszczędnie.

Spinnett popełnił brutalność niegodną galanta. Wezwawszy głównego kelnera powiedział mu:

— W palmiarni w rogu z lewej strony koło orkiestry siedzi młoda kobieta brunetka. Proszę ją zawiadomić, że Spinnett rozmyślił się i nie wróci na jacht. Ona zrozumie. Może pan dodać, że jestem skończonym tchórzem, że przez ostatnie pół godziny na próżno starałem się przezwyciężyć trwogę przed żywiołami. Wobec tego pojadę drogą lądową. Ona zrozumie. O! zrozumie!

I opuścił hotel

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński

Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.